Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXI. Kraków, czwartek 11 sierpnia 1938 Nr 220

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dalszy krach na giełdzie berlińskiej

Paryż, 10. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: W dn. 9 b. m. nastąpiło na giełdach niemieckich dalsze poważne załamanie się kursów, sięgające przeciętnie 5 proc. Poczynając od dnia 1 kwietnia r. b., czyli od daty, kiedy dr Schacht wstrzymał politykę inflacji kredytowej — spadek kursów ważnieiszych akcyj niemieckich wyniósł 25—30 proc. Najwięcej ucierpiały kursy akcyj przedsiębiorstw, pracujących na cele zbrojeniowe. I tak np. akcje „Deutsche Waffen und Munitions Fabryk" straciły 60 proc. w porównaniu z najwyżej notowanymi kursami. „Commerz und Privat Bank" zwraca uwagę w ostatnim swym omówieniu koniunkturalnym na ten stan rzeczy i stwierdza, że przemysł zbrojeniowy ma już okres rozkwitu poza sobą. Podatki i koszty produkcyjne wzrastają szybciej od obrotów.

Ciągły spadek kursów na giełdach niemieckich i poważny spadek popytu na akcje spowodowały wysunięcie projektu utworzenia specjalnego konsorcjum bankowego, które miałoby na celu podtrzymanie kursów. Prowadzone w tym celu rokowania nie doprowadziły jednak dotychczas do żadnego rezultatu, zważywszy na zły stan płynności niemieckich instytucyj kredytowych. Spadek kursów giełdowych przypisywany jest masowym sprzedażom akcyj przez Żydów, a poza tym również komplikującej się sytuacji międzynarodowej, wzrastającym potrzebom płynnej gotówki ze strony przemysłu oraz podwyżce podatków.

Gorączka złota na giełdzie londyńskiej

Londyn, 10 8. PAT. Na giełdzie londyńskiej dokonano w dniu 9 bm. w dalszym ciągu większych tranzakcyj na złoto. Ogółem zakupiono złota wartości 2.356 tys. funt., przy czym zlecenia napływały głównie od kapitalistów kontynentalnych. Powodem tej przeciągającej się gorączki na rynku złota są obawy przed wprowadzeniem zarządzeń w zakresie stabilizacji walut w sensie podwyższenia wartości dolara w stosunku do funta i franka. Również obecna sytuacja polityczna nie jest bez znaczenia, jeżeli chodzi o nerwowość, panującą na rynku złota.

Zakazane święto ludowców

Warszawa, 10. 8. (Sin.) Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego otrzymał wiadomość, że starostwo w Zamościu nie udzieliło dotąd zezwolenia na urządzenie święta Czynu Chłopskiego. Odezwy nadesłane z Warszawy zostały skonfiskowane. Podobny zakaz wydany został przez starostwo w Lubartowie, powiecie kutnowskim.

PAT znów „nominuje" Leifera „wielkim rabinem"

Bejrut,, 10. 8. PAT. Wczoraj policja zdołała tu ująć przemytnika opium, któremu skonfiskowano 10 kg tego środka odurzającego. Śledztwo prowadzone z całą energią stwierdzić ma czy ujęty przemytnik nie należy do wielkiej bandy handlarzy narkotyków, operującej w Syrii, Libanie, Turcji, Palestynie i Iraku. Z pierwszych, wstępnych danych śledztwa wydaje się, iż banda ta pozostawała w stosunkach z organizacją przemytników narkotyków niedawno wykrytą w Paryżu, na czele której stał osławiony wielki rabin (?) Leifer.

Ustawa lekarska weszła w życie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 8. (Sin) Dziś wchodzi w życie ustawa zmieniająca dotychczasowe przepisy o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Od dnia dzisiejszego zatem uzyskanie praktyki lekarskiej uzależnione będzie od spełnienia następujących warunków: Posiadanie obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego wydanego przez uniwersytet polski, odbycie 1rocznej praktyki szpitalnej po uzyskaniu dyplomu i wreszcie 2-letniej praktyki lekarskiej w gminach wiejskich lub miastach liczących poniżej 5.000 mieszkańców. **Ten ostatni warunek może być zastąpiony przez** 5-letnią czynną służbę wojskową w charakterze lekarza, albo zajmowanie conajmniej przez 5 lat stanowiska połączonego z pracą naukową na jednej z klinik lub zakładów uniwersyteckich, w Państwowym Zakładzie Higieny lub w szpitalu. Poza tym warunkiem dla uzyskania prawa do praktyki lekarskiej jest zapisanie się na listę członków Izby Lekarskiej, przyczym lekarze zapisani do 1 kwietnia 1939 nie podlegają obowiązkowi odbycia 2-letniej praktyki na wsi lub w miasteczku.

15 spraw z wyrokami śmierci

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 8. (Sin.) W chwili obecnej w Sądach Okręgowych i Apelacyjnych znajduje się 15 spraw, w których w pierwszych instancjach zapadły wyroki kary śmierci, głównie za przestępstwa popełnione na terenie województw kresowych i w Małopolsce Wschodniej. Procesy te zostaną ostatecznie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy po feriach letnich.

Oczy świata zwrócone są na Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 8. (Sin.) — W ostatnich dniach szereg pism zagranicznych poświęcił dłuższe artykuły Polsce omawiając jej sytuację wewnętrzną. Poza prasą niemiecką, czechosłowacką i skandynawską zamieścił artykuł główny organ giełdy nowojorskiej „Walstreet Journal". Artykuł nosi tytuł „Polska ma liczną ludność i mało kapitałów, to też niedomagania ekonomiczne komplikują trudności polityczne".

Poza tym znajdujemy artykuł pt. „Rozbicie w Polsce" w głównym angielskim organie gospodarczym „The Economist", nadto kilka notatek w paryskim wydawnictwie „Agence Economique et Financiere".

Premier Daladier przeciw fantastycznym pogłoskom

Nie będzie zmian w trójstronnym układzie monetarnym.

Paryż, 10. 8. PAT. Premier Daladier po swym powrocie do Paryża odbył z ministrem pracy Ramadier rozmowę na temat konfliktu z robotnikami portowymi w Marsylii. Zapytywany przez dziennikarzy po tej konferencji, premier energicznie wystąpił przeciw ko nieścistym wiadomościom ogłaszanym na temat tego konfliktu. Pisano na przykład, iż wrzucono do morza 40 tys. ton winogron algierskich, podczas gdy cała produkcja winogron w Algierze nie przekracza 10 tys. ton Dalej premier dał wyraz przekonaniu, że obecny konflikt zostanie niebawem rozwiązany. Na pytanie w sprawie zwołania do Vizille, gdzie bawi prezydent Lebrun posiedzenia rady ministrów dla zbadania sytuacji finansowej, premier oświadczył, iż nie ma w tym nic niepokojącego, gdyż ewentualność taka nie była wcale rozważana. Przyjąłem właśnie, mówił premier, ministra finansów Marchandeau, który podkreślił, że podczas gdy w latach ubiegłych w tym samym okresie za notowano zwiększenie wycofania wkładów z kas oszczędnościowych, to w roku bieżącym przeciwnie stwierdzono wzrost wkładów. Również subskrypcja bonów obrony narodowej postępuje naprzód w sposób zadawalający. Na temat pogłosek ostatnich dni o ewentualnych zmianach trójstronnego układu monetarnego, według których miałoby nastąpić nowe określenie kursów walut i możliwość bliskiego powrotu do dawnego parytetu dewiz angielskiej i amerykańskiej, premier wyraził wielkie zdumienie z powodu tych wiadomości, którym zdaniem jego przeczy choć by zwyżka dolara.

Wrzenie w Syrii

Damaszek, 10. 8. PAT. Naprężenie polityczne w Syrii jest bardzo groźne i powszechnie oczekują, że nastąpi nowa fala aresztowań i deportacyj. Przede wszystkim dotyczyło by to byłych emigrantów politycznych, którzy jak sułtan Atrasz, dr Szachbandar i inn., otrzymali prawo powrotu do kraju dopiero po parafowaniu projektu umowy francusko-syryjskiej. Jednakże tajna rada syryjsko-palest. sprzeciwia się wszelkim orężnym wystąpieniom, dopóki trwa walka w Palestynie.

NA POSTERUNKU:

WIATR OD MORZA

(D. L.). KRAKÓW, 11 sierpnia.

Trochę niespostrzeżenie, jak tyle innych ważnych spraw, przeszła na ogół w prasie polskiej wizyta francuskich okrętów wojennych w porcie gdyńskim. Jest to niewątpliwie wizyta kurtuazyjna, tym bardziej, że chodzi tu o wycieczkę wychowanków słynnej szkoły morskiej w Brest. Że jednak w tej kurtuazji są wybitne akcenty polityczne, to na tle obecnej sytuacji międzynarodowej zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Doświadczenie ostatnich lat nauczyło nas szczególnie jasno i trzeźwo zdawać sobe sprawę z istotnego znaczenia różnego rodzaju wizyt o charakterze kurtuazyjnym, choć nie zawsze można je było z całą swobodą omawiać. Opinia publiczna miała na przykład zdanie wyrobione o „kurtuazyjnych" wizytach różnych „wielkich" i małych łowczych. Odkąd zakończył się sezon polowań, odnosi się wrażenie, jak gdyby „coś" się zmieniło w aurze politycznej, jak gdyby urosła wartość sojuszu, a zmalała nieco wartość paktu o nieagresji. I to da się zaobserwować na razie w dziedzinie kurtuazji, w sferze imponderabiliów, które jednak w stosunkach międzynarodowych odgrywają zawsze tak wielką rolę.

Już na 14 lipca, w rocznicę rewolucji francuskiej, która to data stała się świętem narodowym Francji, zgotował nam półoficjalny organ ulicy Wierzbowej nielada niespodziankę, ogłaszając piękny i pełen entuzjazmu artykuł o sojuszniczce francuskiej. Ponieważ o Francji pisano w „Gazecie Polskiej" ostatnio raczej nieżyczliwie, przeto ten kurtuazyjny artykuł okolicznościowy, miał szczególną swoją wymowę, świadczącą — o ile nie mylą pozory — o pewnej zmianie nastrojów, która, gdyby znalazła urzędowe potwierdzenie, powitana zostałaby przez społeczeństwo całe z prawdziwym zadowoleniem i radością.

Wizyta zespołu kontrtorpedowców francuskich w porcie gdyńskim należy do rzędu tych właśnie aktów serdecznej kurtuazji, które decydują w pewnej mierze o charakterze stosunków politycznych pomiędzy państwami. Oczywiście, że młodzi kadeci morscy nie poto przybyli z Francji do Polski, by „robić" tutaj politykę. Od tego są dyplomaci. Ale wystarczy rozejrzeć się w sytuacji obecnej w Europie, wystarczy uprzytomnić sobie gorączkowy wyścig zbrojeń, który odbywa się na zachodzie Europy dla przeciwstawienia się gigantycznym zbrojeniom Niemiec, wystarczy wreszcie zaznajomić się z ostatnimi rewelacjami prasy francuskiej na temat potężnych fortyfikacyj, które buduje Trzecia Rzesza na pograniczu Polski, szczególnie na terenach graniczących z t. zw. „korytarzem" — choć z tej strony żaden atak jej nie grozi — by zdać sobie należycie sprawę, że wizyta wielkich jednostek bojowych potężnej floty wojennej republiki francuskiej wykracza w tej chwili daleko poza zdawkowe granice konwencjonalnej kurtuazji.

A to tym bardziej, że wizyta ta dziwnie zbiega się z odwiedzinami pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej Duffa Coopera, który na pięknym i smukłym jachcie „Enchantresa", tym samym, który nie dawno dopiero wiózł angielską parę królewską z Dover ku wybrzeżom Francji, równocześnie niemal z trzema kontrtorpedowcami francuskimi zawitał do portu gdyńskiego. Szczęśliwie złożyło się, że sternik polskiej polityki zagranicznej bawi w tych dniach na wywczasach nad polskim morzem, co umożliwiło mu odbycie dłuższej rozmowy z jednym z najwybitniejszych członków rządu brytyjskiego, który w podróż wakacyjną wybrał się właśnie teraz na Bałtyk. Nie wydano żadnego komunikatu o rozmowach, które toczyły się w czasie wizyty p. Duffa Coopera w Gdyni. Można jednak przypuszczać, że tematem rozmów były wszystkie aktualne zagadnienia dotyczące być może pewnej kooperacji brytyjsko-polskiej na odcinku bałtyckim, tak ważnym z wielu względów dla jednej i drugiej strony. Trzeba bowiem pamiętać, że równolegle do ekspansji gospodarczej W. Brytanii w krajach Europy południowej i południowo-wschodniej, która to ekspansja, poparta wydatnie inwestycjami kapitałów, przeciwstawiła się skutecznie infiltracji niemieckich wpływów politycznych i zdołała już zmienić gruntownie oblicze „ideologiczne" niejednego państwa w tej części kontynentu (dość wspomnieć Rumunię) — wzrosło ostatnio w Anglii dawne zainteresowanie dla problemów bałtyckich i na tym odcinku z kolei widzimy teraz pewne zaktywizowanie polityki brytyjskiej. W związku z tym pozostaje właśnie objazd pierwszego lorda admiralicji po głównych portach Bałtyku.

W Niemczech podróż ta nie budzi zbytniego entuzjazmu, podobnie jak nie budzi zachwytu serdeczne powitanie francuskich kontrtorpedowców w porcie gdyńskim. Zacieśnienie serdecznych stosunków pomiędzy potężną flotą wojenną Francji i Anglii a młodą marynarką polską, która dziś już reprezentuje znaczną siłę na wodach Bałtyku, a jutro sama będzie potęgą, z pewnością nie idzie po linii interesów polityki niemieckiej. Ale może właśnie dlatego obie wizyty morskie w Gdyni, które przypadły na okres dawno niewidzianej harmonii w stosunkach pomiędzy obu wielkimi demokracjami Zachodu, tak życzliwie przyjęte zostały, jeśli nie w oficjalnej i półoficjalnej prasie, to przynajmniej — w opinii najszerszych kół społeczeństwa.

P. minister Beck jest, jak wiadomo, wielkim miłośnikiem sportu żeglarskiego, któremu z zapałem poświęca się podczas wywczasów spędzanych nad polskim morzem. Gdyby wiatr, który teraz powiał od morza, zdołał wpłynąć nieco na zmianę kursu żagli politycznych p. ministra, byłby to wiatr bardzo ożywczy i pomyślny.

Jednolity front narodowo-żydowski w wyborach samorządowych

WARSZAWA, 10. 8. (SIN) W DNIU DZISIEJSZYM ODBYŁO SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE C. K ORGANIZACJI OGÓLNYCH SYJONISTÓW W POLSCE POD PRZEWODNICTWEM PREZESA LEWITEGO. NA POSIEDZENIU TYM PO REFERACIE INŻ. THONA POSTANOWIONO JEDNOGŁOŚNIE WZIĄĆ UDZIAŁ W NADCHODZĄCYCH WYBORACH DO CIAŁ SAMORZĄDOWYCH I DĄŻYĆ DO STWORZENIA JEDNOLITEGO FRONTU NARODOWO-ŻYDOWSKIEGO W POLSCE.

Interwencja Myrona Taylora u rządu czechosłowackiego w sprawie uchodźców

Londyn, 10. 8. ŻAT. Myron Taylor odbył z posłem czeskosłowackim w Londynie, Janem Masarykiem, rozmowę na temat grożącej deportacji przebywającym na terenie Czechosłowacji uchodźców z Niemiec i Austrii. Poseł Masaryk oświadczył, że rząd czeskosłowacki gotów jest uregulować stan uchodźców w sposób zadawalający. Rząd praski nie chce jednak w żadnym wypadku, aby jego postępowanie było zachętą dla rządu niemieckiego do przymusowego przesiedlania przez granicę czeską dalszych grup Austriaków, jak to było w pierwszym okresie po Anschlussie. Jest zatem zadaniem komitetu międzypaństwowego dla spraw uchodźców znalezienie rozwiązania, któreby umożliwiło rządowi czeskosłowackiemu stosowanie wobec uchodźców zasad tolerancji bez narażenia Czechosłowacji na groźbę zalewu świeżymi partiami uchodźców. Rozwiązanie mogłoby polegać na tym, że komitet międzypaństwowy zobowiąże się do umożliwienia systematycznej emigracji uchodźców, znajdujących czasowe schronienie w Czechosłowacji.

* * *

Paryż, 10. 8. ŻAT. Z Holandii donoszą, że policja holenderska wysiedliła ostatnio do Niemiec kilku uchodźców niemieckich. W ostatnich dniach lipca odstawiony został do granicy i z miejsca aresztowany przez Gestapo emigrant Friedrich Meister. W parę dni później dowiedziano się, że Meister został „zastrzelony w czasie przekraczania granicy". Do granicy niemieckiej odstawiono z Holandii także uchodźców Otona Penceka, Waltera Reinharda i Kurta Himlera. Trzej emigranci Herman Quecksilber, Herbert Baldus i Edmund Heller, aby uniknąć losu deportowanych, popełnili samobójstwo. W więzieniach w Amsterdamie i Rotterdamie przebywa obecnie 22 uchodźców niemieckich, czekających na rozstrzygnięcie swego losu.

Żydowski burmistrz Triestu ustąpił

Rzym, 10. 8. ŻAT. Burmistrz Triestu Żyd Paolo Hanrico Salem, który od szeregu lat piastował to stanowisko, ustąpił z zarządu miasta. Na jego miejsce powołany został wiceburmistrz Włoch Marcuzzi.

Międzynarodowe porozumienie w sprawie kauczuku

Londyn, 10. 8. PAT. Międzynarodowy komitet, regulujący produkcję i obrót kauczukiem, podał do wiadomości, że wszystkie państwa, które podpisały porozumienie kauczukowe z r. 1934, postanowiły przedłużyć moc obowiązującą tego porozumienia na dalsze 5 lat, licząc od 31 grudnia r. b.

Lotnicy sowieccy spalili wieś japońską.

Londyn, 10. 8. PAT. Agencja Reutera zamieszcza depeszę z Youki (Korea), iż miejscowość Czangkufeng, położona u stóp wzgórza tej nazwy, spalona została wczoraj wieczorem po bombardowaniu sowieckim, najgwałtowniejszym od początku działań wojennych.

* * *

Tokio, 10. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że dziś we środę o godz. 10-tej rano (według czasu miejscowego) odbyło się nadzwyczajne posiedzenie najwyższej rady wojennej. Na posiedzeniu tym minister wojny gen. Itagati przedstawił przebieg ostatnich wydarzeń w Chinach i na granicy sowieckiej. W posiedzeniu najwyższej rady wojennej wziął udział książę Asaka, książę Kanin, gen. Sugiyama, gen. Nishio oraz wiceminister spraw wojskowych. Poza raportem ministra Itagaki przedstawione zostały najwyższej radzie wojennej raporty 24 generałów. Między tymi raportami znalazł się raport dowódcy armii Kwantung gen. Hishikari oraz raport gen. Kawai, członka tajnej rady stanu.

*

Tokio, 10. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że mimo gwałtownych ataków wojsk sowieckich na odcinku wzgórza Czangkufeng, Japończycy utrzymali wszystkie swe stanowiska. Według ostatnich wiadomości jakie nadeszły do Tokio we środę rano, pod Czangkufeng toczy się walka na niewielkim odcinku.

Tokio, 10. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że wedle ostatnich wiadomości z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, wojskom japońskim na odcinku Czangkufeng ponownie poddało się wielu żołnierzy sowieckich.

Dlaczego Daladier przerwał swój urlop?

Warszawa, 10. 8. (Sin.) Z Londynu donoszą: Powrót premiera Daladiera, który przerwał swe wywczasy na Morzu Śródziemnym i wrócił do Paryża w tym samym czasie, w którym premier Chamberlain wrócił do Londynu, wywołał powódź domysłów na ten temat w kołach politycznych. Główny powód tego powrotu widzi się w niebezpieczeństwie poważnych komplikacji międzynarodowych na tle Hiszpanii. Chodzi mianowicie o angielski plan ewakuacji ochotników. Mimo upływu 5 tygodni generał Franco nie odpowiedział na notę Anglii w tej sprawie. Po przyjęciu planu angielskiego przez komitet nieinterwencji, Francja pod presją Londynu zamknęła granice pirenejskie a tym samym odcięto wojskom republikańskim możność zaopatrywania się we Francji w żywność i materiał wojenny. Rząd francuski ustąpił Anglii w tej nadziei, że plan ewakuacyjny będzie szybko przyjęty i ewakuacja szybko się rozpocznie. Tymczasem nic nie zostało zrobione, lecz stwierdzono, że już po przyjęciu planu ewakuacyjnego oddziały włoskie lądowały w Hiszpanii, a nowe eskadry samolotów włoskich i niemieckich brały udział w nalotach na miasta republikańskie. Wytworzyło to dla rządu francuskiego niebezpieczną sytuację wewnętrzną i według ostatnich wiadomości rząd francuski ostrzegł Londyn, że jeżeli nie będą podjęte konieczne kroki dla przeprowadzenia ewakuacji, Francja będzie zmuszona otworzyć Pireneje.

Bonnet przyjedzie do Turcji 20 września

Stambuł, 10. 8. PAT. Dziennik „Cuemhuriyet" donosi, że termin wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonneta w Ankarze ustalony został na 20 września. — Przy tej sposobności podpisany zostanie turecko-francuski traktat przyjaźni z 4 lipca. Omówiona będzie też sprawa zawarcia układu gospodarczo-finansowego.

Terror arabski nie ustaje

Jerozolima, 10. 8. PAT. Pod samochodem ciężarowym wiozącym robotników żydowskich do pracy, wybuchła mina. Samochód został zniszczony, zaś 31-letni robotnik Herzl Nowik rodem z Polski został zabity. Pozostali robotnicy wyszli bez szwanku.

Terroryści arabscy strzelali dziś do prowadzącego samochód szofera żydowskiego z Jaffy, Fruta. Został on ciężko ranny.

Niedaleko Dżenin wybuchła dziś mina podłożona przez terrorystów pod przejeżdżający wojskowy samochód ciężarowy. Dwaj żołnierze angielscy zostali ranni.

Dziś rano stojący na posterunku kolonii Ramat Hakowesz żydowski policjant zauważył zbliżającą się do kolonii bandę terrorystów, która czyniła przygotowania do napadu. Niebawem przybył na miejsce oddział wojska i policji i rozproszył bandę. Jeden terrorysta został zabity, trzech jest ciężko rannych, czterech zaś wzięto do niewoli. Po stronie wojska i policji ofiar nie było.

Arabowie podpalili dziś nową pakownię owoców cytrusowych w Hederze. Pakownia uległa zniszczeniu. Straty sięgają 3.000 funtów.

Ubiegłej nocy liczna banda terrorystów otoczyła wieś arabską Szune i zmusiła wszystkich wieśniaków do zebrania się w jednym miejscu. Trzech wieśniaków rozstrzelano.

Jerozolima, 10. 8. ŻAT. Banda terrorystów dokonała dziś zuchwałego napadu rabunkowego na oddział Barclay Banku w Nablus, rabując 5.000 funtów.

ŻYCIE POLITYCZNE

Z pobytu pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej nad polskim morzem

We wtorek w godzinach przedpołudniowych pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper i minister J. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami odbyli motorówką Marynarki Wojennej przejażdżkę po porcie gdyńskim. W międzyczasie dowódca jachtu „Enchanteress“ komandor Frand złożył wizytę komisarzowi rządu w Gdyni Sokołowi, który go następnie rewizytował.

O godz. 13 pierwszy lord admiralicji brytyjskiej na jachcie „Enchanteress“ podejmował ministra J. Becka i towarzyszące mu osoby lunchem, po którym wszyscy uczestnicy śniadania udali się na trawlerze Marynarki Wojennej ORP. „Jaskółka“ do Jastarni, a stąd samochodem do Juraty. Powrót do Gdyni nastąpił wieczorem.

Wczoraj około godz. 8-ej rano p. Duff Cooper na jachcie „Enchanteress“ odpłynął na krótki pobyt do Gdańska, skąd uda się w czwartek lub piątek na dalszy objazd krajów bałtyckich.

Zmiany w konsulatach R. P. w Paryżu i Berlinie

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“, p. Stanisław Kara, konsul generalny w Paryżu mianowany został z dniem 1-ym listopada b. r. konsulem generalnym w Berlinie, p. Włodzimierz Zieliński, dotychczasowy konsul Rzplitej w Paryżu, mianowany został z dniem 1-ym listopada r. b. konsulem generalnym i kierownikiem konsulatu Rzplitej w Paryżu.

Odznaczenia

Zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, datowanym w Lauranie dn. 23 lipca odznaczeni zostali złotym Krzyżem Zasługi m. in.: posłowie na Sejm — Mieczysław Augustyniak, Edwin Wagner i Leopold Tomaszkiewicz, inż. Zygmunt Karaffa-Kreuterkraft, b. podsekr. stanu Adam Koc, prezes dr Feliks Maciszewski w Łodzi, woj. Artur Maruszewski w Poznaniu, gen. brygady Kazimierz Schally i inni.

Dr. Jedliński złożył prezesurę Stronnictwa Ludowego

Przebywający prawie od roku w więzieniu przemyskim dr Jedliński złożył prezesurę zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Przeworsku. Zjazd powiatowy nie przyjął do wiadomości tej dymisji, wybierając przez aklamację ponownie dra Jedlińskiego prezesem, zawiadamiając go o tej decyzji pisemnie i wyrażając mu zaufanie i życzenia „rychłego powrotu do tak potrzebnej pracy w ruchu ludowym“.

Zjazd powiatowy w Jarosławiu wysłał do dr Jedlińskiego depeszę.

Urzędnicy niemieccy w Polsce

Wo Wilna przybyła na jednodniowy pobyt wycieczka urzędników regencji niemieckiej z Królewca w liczbie 23 osób. Goście niemieccy złożyli hołd sercu marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. Po zwiedzeniu miasta i wojskowego cmentarza ewangelickiego z czasów wojny, udali się do Werek, następnie do Trok. W dniu wczorajszym wycieczka niemiecka wyjechała do Lwowa, udając się w dalszą podróż po Polsce.

Białe pończochy z frendzlami

„Polska Zachodnia“ podaje:

„Od obywateli Pszczyny dochodzą nas słowa oburzenia na postępowanie miejscowej młodzieży niemieckiej. Mianowicie od czasu Anschlussu Austrii i rozpoczęcia akcji henleinowskiej w Czechach, wśród członków miejscowej grupy JDP. dało zauważyć się jakieś dziwne ożywienie, nacechowane jak gdyby wizją podobnej i uroczej przyszłości Niemców sudeckich. Od tego czasu młodzież niemiecka zaczęła gremialnie nosić prowokacyjne białe pończochy z frendzelkami, zakazane — jak wiadomo, w Czechosłowacji. Nie dość na tym, w ostatnich dniach daje się zauważyć, że nawet kobiety Niemki zaczynają nosić hitlerowskie białe pończochy. Jest to tym dziwniejsze, że taki kolor pończoch wśród naszych kobiet nie jest znany, poza tym pończochy te mają jeden fason, sięgający poniżej kolan i są uważane przez Niemców za widomą i jawną oznakę przynależności narodowej“.

Podejrzane kartki PAT-a

„Dziennik Poznański“ pisze:

Nasz woźny redakcyjny miał dzisiaj rano przygodę, która omal — uderzyłaby w czytelników. Otóż idąc z biuletynem Polskiej Agencji Telegraficznej przez Aleję Józefa Piłsudskiego, został zatrzymany przez posterunkowego policji, który z wielką nieufnością spojrzał na plik kolorowych papierków w rękach woźnego.

— To są pewnie ulotki — orzekł policjant.

— Nie, proszę pana, to jest biuletyn PAT, na ogół nieszkodliwy — odpowiada nasz woźny.

Posterunkowy zbadał „druk“ pod względem formalnym, kręcił głową, że „wydawca“ jest na nim tak nieprzejrzyście podpisany, ale w końcu stłumił wszystkie swe podejrzenia i oddał biuletyn PAT woźnemu.

Samochód zderzył się z motocyklem

Zaleszczyki, 10. 8. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło pod Zaleszczykami zderzenie samochodu osobowego z motocyklem, którym jechały 3 osoby. Jedna z nich — mjr. Jakimowski — został zabity na miejscu. Dwie pozostałe osoby zostały ciężko ranne.

Z gatunku wiadomości PAT-a

Nowy Jork, 10. 8. PAT. Zawiły problem rasowy rozwiązany został w tutejszym sądzie federalnym zadziwiającym wyrokiem sędziego. Oto niejaki Benedito Cruz, obywatel holenderski, uchodzący za murzyna, rodem z wyspy holenderskiej Aruba w Antyllach, zwrócił się do władz z podaniem o przyznanie mu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Cruz przebywa w Stanach od 18 lat. Sąd podanie Cruza odrzucił, motywując wyrok swój jak następuje: „Ustawa federalna pozwala na przyznanie obywatelstwa tylko osobie, należącej do rasy białej lub czarnej. Rasa żółta i czerwona są wykluczone. Ojciec petenta był pełnej krwi Indianinem z południowej Ameryki, a matka półkrwi Indianką a półkrwi murzynką. Aby otrzymać obywatelstwo Stanów petent musi posiadać przynajmniej więcej niż 50 proc. krwi murzyńskiej albo białe. W tym wypadku jest on murzynem tylko w 25 procentach. Dlatego podanie jego się odrzuca.

Niemcy we Lwowie

Lwów, 10. 8. ŻAT. Do Lwowa przybyła z Wilna wycieczka 22 niemieckich urzędników regencji królewieckiej. Wczoraj przed południem goście zwiedzili zabytki miasta, po czym w salonach recepcyjnych urzędu wojewódzkiego podejmował ich wojewoda lwowski Alfred Biłyk. Po obiedzie zwiedzano Panoramę Racławicką i udano się na cmentarz Obrońców Lwowa i cmentarz poległych w wojnie światowej. Dziś rano goście odjechali do Worochty.

O czym nie mówił min. Bonnet z ambasadorem niemieckim?

Paryż, 10. 8. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Wczorajsze spotkanie min. Bonneta z ambasadorem Rzeszy zrodziło różne pogłoski odnośnie stanowiska Niemiec i Francji wobec konfliktu sowiecko-japońskiego. Wedle informacyj, zasięgniętych w kołach miarodajnych, rozmowa min. Bonneta z ambasadorem Rzeszy nie dotyczyła ani incydentu pod Czangkufeng, ani też w ogóle sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Manewry w Holandii

Haga, 10. 8. PAT. Tegoroczne manewry wojskowe odbędą się w czasie od 26—29 września w okolicach Arnhem i Nijmegen pod dowództwem główno-dowodzącego armii.

Udział liczebny wojsk będzie tym razem większy niż roku ubiegłego. Wstępem do manewrów będą ćwiczenia lekkiej brygady. Manewry obejmować będą również ćwiczenia w Polderach okręgu Betuwe, a ponadto wzorem lat ubiegłych, ćwiczenia wielkich oddziałów w przeprawie przez rzeki.

Protest brytyjski do gen. Franco

Londyn, 10. 8. PAT. Rząd brytyjski wysłał notę protestacyjną do rządu gen. Franco w sprawie dwukrotnego zaatakowania statku brytyjskiego „Lake Lugano“. Rząd brytyjski zastrzega sobie prawo do odszkodowania.

Gwałtowne burze nad Słowacją

Praga, 10. 8. PAT. Gwałtowne burze, jakie przeciągnęły w ostatnich dniach nad Słowacją, wyrządziły wielkie szkody oraz pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. W miejscowości Cerny Balog, w czasie burzy, 4 pasterzy schroniło się pod drzewem. Piorun, który uderzył w to drzewo, zabił 2 pastuchów, a 2-ch ciężko zranił.

Buchalteria małżeńska hitleryzmu

Berlin, 10. 8. PAT. „NS - Rechtsspiegel“ zajmuje się zagadnieniem, czy cudzoziemcy shańbić mogą krew w myśl ustaw norymberskich, dochodząc do wniosku, że cudzoziemcy podlegają ustawie o ochronie rasy jedynie w wypadku zawierania małżeństwa z Niemcem czy Niemką. Cudzoziemcom Żydom pozwolone jest natomiast zawieranie małżeństw z Żydami czy pół-Żydami. Niemcy obcego obywatelstwa mają prawo wstępowania z Żydami w związki małżeńskie. Bezpaństwowi podlegają ustawom norymberskim w wypadku gdy zamieszkują stale w Rzeszy. Bezpaństwowi mieszkający stale za granicą pod padają pod działanie tej ustawy o ile dawniej mieszkali w Niemczech. Utrzymanie stosunków między zagranicznymi Żydami a Niemcami względnie osobami pokrewnej krwi jest wzbronione. Ukarany zostaje jednak tylko mężczyzna bez względu na obywatelstwo. Utrzymanie stosunków między Żydami obcymi obywatelami a Niemkami obcego obywatelstwa jest zezwolone podobnie jak nie jest zabronionym utrzymywanie stosunków między Żydami obywatelami Rzeszy a Niemcami obcego obywatelstwa. Pół-Żydzi niemieckiego obywatelstwa zrównani są z Żydami. Natomiast pół-Żydom obcego obywatelstwa nie jest wzbronione utrzymywać stosunki z Niemką obywatelką Rzeszy. W wypadku gdy zdrowy instynkt społeczeństwa zostaje narażony ukarany jednak może być i cudzoziemiec.

Londyn, 10. 8. PAT. Reuter donosi z Charbina, że koleje mandżurskie zaprzestały przyjmowania ładunków towarowych w kierunkach wschodnim i zachodnim.

APOLINARY HARTGLAS

KANTONIZACJA?

Czy to tylko jako balon próbny z kuchni lorda Wintertona, czy też, co nie daj Boże, jako rzeczywiście nowy plan — pojawiła się w pismach pogłoska o zamiarze podziału Palestyny nie na samodzielne państwa, lecz na kantony pod mandatem Wielkiej Brytanii. Ze złośliwym „aha" napomknął już o tym wódz rewizjonistów w „Unzer Welt", doniósł o tym samym „Paris Soir" a ostatnio nadchodzą już wiadomości i z Londynu i zbliżone pogłoski z Ameryki. Nagłe i nieomal incognito przybycie na jeden dzień ministra kolonii, Mac Donalda, też wskazuje na to, że szykuje się coś poważnego. Należy więc mieć się na baczności.

Wiadomości telegraficzne z Londynu podkreślają pewien związek pomiędzy nowym — rzekomym tylko na razie — pomysłem kantonizacji a konferencją w Evian. Ponieważ jakoby konferencja ta miała stwierdzić, że pojemność Palestyny nie wystarcza do przyjęcia całej masy uchodźców żydowskich, zatem.... plan utworzenia Państwa Żydowskiego staje się nierealnym (sic!) i wystarczy podział na kantony, przy czym, jak wynika z wiadomości z Ameryki, granice żydowskiego kantonu mają być nie tylko nie rozszerzone w stosunku do projektu komisji Peel'a, lecz — przeciwnie — zwężone.

Gdzie Rzym, gdzie Krym? Co ma wspólnego kwestia kantonu czy państwa z zagadnieniem pojemności w stosunku do uchodźców? I dlaczego skoro obecna pojemność jest rzekomo zbyt mała, należy ją jeszcze dalej zmniejszyć? Coś tu nie pasuje do siebie. Słyszy się tu jak gdyby pobożne życzenia lorda Wintertona i całej proarabskiej kliki oraz oddźwięki dostatecznie już zdezawuowanych przez życie (bo w 300 proc.) wniosków komisji Simpsona o wyczerpaniu się pojemności Palestyny. Jeżeli jednak czynniki nam wrogie mogą obecnie w jakiś niesamowity sposób wiązać sprawę naszej państwowości w Palestynie ze sprawą uchodźców, to nie bez winy jesteśmy my sami. Zapomnieliśmy o pierwotnym założeniu syjonizmu, że Palestyna ma służyć do odrodzenia narodu żydowskiego, że syjonizm jest wytworem wzmożonej prężności i nagromadzenia sił naszego narodu, i ulegliśmy sugestii specjalnie przez rewizjonizm rozdmuchiwanej filantropijnej koncepcji o Palestynie, jako azylu dla wypieranego przez antysemicki faszyzm żydostwa. Zamiast opierać się wyłącznie na przyjaznych nam demokracjach, daliśmy się wciąż gnąć we współzawodnictwo z nimi jeżeli nie odnośnie do współpracy z antysemickimi dyktaturami, to w każdym razie do paktowania z nimi — a to wykrzywiło czystą linię syjonizmu odrodzeniowego i dało możność łączenia dwóch bliskich sobie, lecz zgoła nie identycznych zagadnień.

Wiadomości z Londynu już starają się osłodzić pigułkę kantonalną i zaznaczają, że system kantonalny ma tę rzekomą wyższość nad podziałem na państwa, iż jest bardziej elastyczny, daje możność ewentualnego przesuwania granic oraz emigrowania Żydów do kantonu arabskiego. Ponadto ma on dać Anglii większą możność ochrony naszych interesów w Palestynie. Oba te argumenty wydają się nieco podejrzane. Jeżeli teraz zachodzą trudności w wytyczeniu nam szerszych granic, to gdzież gwarancja, że nie będzie tych samych trudności w przyszłości? Jeżeli teraz wstrzymuje się aliję ze względu na Arabów, to jakże mamy ufać zapewnieniom, że te same względy nie zamkną przed nami tymbardziej kantonu przeznaczonego specjalnie dla Arabów? Czy nie jest to tylko obiecanka - cacanka? Sprawia to wrażenie wywrócenia na opak argumentów przeciwników podziału i wykorzystania ich na rzecz podziału, ale gorszego, niż proponowany dotychczas. Zaś argument o możliwościach obronnych Anglii w chwili obecnego stwierdzenia kompromitującej nieudolności Wielkiej Brytanii pod tym względem — sprawia po prostu krotochwilne wrażenie. Już to napewno my sami obronimy się lepiej, jeżeli władze mandatowe nam nie będą przeszkadzały, niż niechętne i nieumiejące się poruszać w terenie formacje angielskie. I jakoś więcej mamy zaufania do gotowości obronnej naszej młodzieży, niż do niezbyt nam życzliwej lokalnej administracji angielskiej, zarażającej swoją niechęcią i wojskowe władze brytyjskie. Ale w tym argumencie czai się jeszcze i pewna zakonspirowana pogróżka, wywołana czynami nieodpowiedzialnymi ekstremistów w ostatnich tygodniach: nie można wam Żydom, zaufać obronie, bo są wśród was tacy którzy z obrony przeciwko napastnikom potrafią przejść do terroryzowania spokojnych.

Na ogół jednak cały ten stek rozmaitych nieskoordynowanych lub nielogicznych argumentów sprawia wrażenie, że mamy tu raczej do czynienia z próbnym balonem sfer nam niechętnych, niżli ze skrystalizowanym planem — a w najgorszym dla nas wypadku z pewnymi kiełkującymi dopiero pomysłami. Dlatego też ironiczne „aha" rewizjonistów jest jeszcze przedwczesne. Owszem, gdyby załamała się koncepcja samodzielnego żydowskiego państwa na rzecz kantonu żydowskiego — byłoby to niewątpliwie częściowo zasługą ich błędnej taktyki, jakkolwiek i dla nich byłoby to niezbyt przyjemne: państwo żydowskie na części terytorium palestyńskiego udaremnili, ale nie udaremnili, niestety, podziału Palestyny. Z o wiele większym prawem mógłby powiedzieć wówczas „aha" lord Winterton, wielki mufti, czy Moskwa, Berlin albo Rzym.

Zresztą clou zagadnienia w chwili obecnej tkwi nie w definicji „państwo" lub „kanton"



ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

10.

W maju roku 1918, w najpiękniejszym miesiącu wiosny, opiewanym przez poetów, słowiki i skowronki, i epidemia opanowała już zarówno kraje wojujące, jak i państwa neutralne, zrazu uważano ją bowiem powszechnie za niewinne przeziębienie, jakie czasem występowało masowo na wiosnę. Nic dziwnego, że w tych warunkach żarłoczna zaraza pochłonęła tysiące istnień ludzkich. Cyfra śmiertelności osiągnęła nieznane dotąd wyżyny. Ofiarą padała przede wszystkim młodzież między piętnastym a dwudziestym piątym rokiem życia, wśród niej zaś głównie dziewczęta i młode kobiety w ciąży.

Ludzie żyli podówczas w stanie osobliwego napięcia. W nerwowym wyczekiwaniu tego, co miało nastąpić, spędzali jeden po drugim urocze dni wiosny — dni zimne i ciepłe na przemian. Ludziska nie mogli oderwać oczu od wydarzeń, biegnących wartką rzeką ku tajemniczemu morzu, pod którego niezbadaną, mroczną powierzchnią ważyły się losy świata. Wszyscy wierzyli gorąco, że życie zakwitnie na nowo, gdy tylko ustanie ta rzeź powszechna a niemiłosierna. Powszechną była również wiara, że zmartwychstaną dobra duchowe, które zamordowano lekkomyślną ręką w lecie roku 1914. Jakieś dziwne napięcie moralne ogarnęło świat. Coraz pewniejsze było, że zwyciężają Niemcy. Gdyby jednak mieli zwyciężyć na prawdę, gdyby ofensywny duch niemiecki miał znowu zatriumfować, jak za Fryderyka II po wojnie siedmioletniej, natenczas nieunikniony był powszechny kryzys wartości duchowych. Stara Europa rozpadłaby się, niby domek z kart a na jej gruzach powstałyby nowe, potężne ustroje, w których siła kroczyłaby zawsze przed prawem. I biada wówczas narodom słabszym, nie byłoby bowiem dla nich miejsca na kwitnącej, życiodajnej ziemi.

(Koniec Księgi Czwartej).

KSIĘGA PIĄTA

MGŁA SIĘ ROZWIEWA

Rozdział pierwszy

Boże Ciało

Miesiąc maj poświęcony jest w świecie katolickim Najświętszej Marii Pannie której żarliwy kult wyparł na tych ziemiach — a i gdzie indziej również — pogańskie obrzędy i gusła, sięgające zamierzchłych czasów. Co dzień dziewczęta wiejskie przybierają ołtarze i krzyże przydrożne majową zielenią i polnymi kwiatami. Po miastach i wioskach rozbrzmiewa głos dzwonów kościelnych, przypominających wiernym o nabożeństwach majowych, co niedziela muzykanty wiejskie wygrywają kartaty ku czci Przenajświętszej Panienki. Wilno jest siedzibą jednej z największych świętości katolickich U wylotu ulicy wznosi się piękny łuk, zwany Ostrą Bramą, na której migocą w blaskach niezliczonych świec srebrne i złote ozdoby cudami słynącego obrazu Matki Boskiej; jednako czczonej przez chłopa białoruskiego, prawosławnego mnicha i litewskiego flisaka. Wszyscy zarówno wierzą w niezmierzoną dobroć i łaskawość Świętej Panienki i wszyscy spieszą do niej w potrzebie. Ze szczególną jednak żarliwością uprawia kult Bogarodzicy naród polski, dręczony od stulecia i jęczący pod butem najeźdźcy. Każdy wie, że Najświętsza Maria Panna jest nie tylko symbolem najszczytniejszego macierzyństwa, ale zarazem i Królową Korony Polskiej, rozdartej na sztuki przez trzy zbrodnicze potęgi — Rosję, Austrię i Prusy. Wilno do niedawna było pod jarzmem moskiewskim, dziś jednak każda kobieta wiejska, każdy sklepikarz, każdy chłop nie nadaje już skrzydlatemu smokowi o zielonych ślepiach — wcieleniu złego ducha — rysów znienawidzonego Carata i po trzykroć przeklętej Ochrany, zmiecionych podmuchem wichury dziejowej.

(C. d. n.).

a w fakcie: jak szerokie będą uprawnienia władz państwowych lub kantonalnych, i jak szerokie będą granice terytorialne. O ileby wewnątrz kantonu żydowskiego władza należała wyłącznie do nas, zaś do władz mandatowych należałaby tylko obrona granic całej Palestyny i jej reprezentacja międzynarodowa tudzież ochrona zgodnego współżycia między kantonami, to przy dostatecznie wielkich terytorialnych granicach naszego kantonu nieszczęście nie byłoby jednak tak wielkie. Rzeczywiście, naszej dumie narodowej i naszej powadze poza granicami Palestyny bardziej odpowiada własna państwowość, niźli własna autonomia kantonalna, ale najgłówniejszą na razie rzeczą jest, abyś my sami mogli spokojnie regulować sprawę naszej imigracji i kolonizacji, sami mogli odbudowywać nasz kraj, sami mogli się rządzić. I gdyby to nam było zawarowane w kantonie, to znaleźlibyśmy bezmiar pilnej pracy na całe dziesiątki lat, który zaabsorbowałby nas zupełnie. Nawet bardzo bolesny problem rewizjonizmu straciłby na aktualności, gdyż mielibyśmy na dziesiątki lat dosyć pola do wspólnej zgodnej pracy nad kolonizowaniem i odbudową. Chyba, że okazałoby się wówczas, iż istotę zagadnienia rewizjonizmu stanowi nie wybujała niecierpliwość w dążeniu do szybszego zrealizowania syjonizmu, a po prostu chęć do narzucenia regime'u dyktatorskiego Żydom — ale w to jakoś się jeszcze wierzyć nie chce.

Niestety jednak, jeżeli się zaczyna teraz i z takim uzasadnieniem przeciwstawiać kanton państwu, to prawdopodobnie chodzi nie o definicję tylko, nie o formę państwowości, lecz o treść. „Przyjaciele" nasi pragnęliby widocznie nas skrępować, obezwładnić, uniemożliwić nam samodzielne realizowanie naszych spraw, i tę myśl wtłaczają w pojęcie kantonu. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, że próbny balon pęknie. Ale nasze czynniki kierownicze winny już za wczasu zwrócić uwagę na zamysły naszych wrogów i uczynić wszystko w kierunku unicestwienia ich zakusów w samym zalążku.

—oo—

Tisza b'aw w Tel-Awiwie

Tel Awiw 7. 8. (S.) O wiele smutniej i poważniej, niż w latach ubiegłych obchodzili mieszkańcy Tel Awiwu Tisza Beaw tego roku.

Wszystkie sklepy zamknięte były przez cały dzień. Lokale rozrywkowe bez wyjątku były nieczynne, bez uprzedniej agitacji, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

Wszędzie na ulicach dał się odczuć nastrój żałobny, światła w wystawach i reklamy były pogaszone. Młodzież, uwijająca się na ulicach, prosiła o składanie datków na „okup jiszuwu" (kofer hajiszuw). Pieniądze z tej zbiórki przeznaczone są na zabezpieczenie małych kolonii, znajdujących się na gruntach Keren Kajemetu. Przechodnie hojnie ofiarowali na ten doniosły cel.

Bóżnice przepełnione były modlącymi się, którzy odmawiali w skupieniu Treny. Policja dla zabezpieczenia spokoju obsadziła domy modlitwy.

Aparaty radiowe i patefony zamilkły w ten wieczór. Przez chwilę tylko słuchano audycji stacji jerozolimskiej, która na płytach nadała pamiętną scenę płaczu Rowiny z „Żyda wiecznego tułacza".

Nowy gmach Agencji żyd. w Haifie

Haifa 7. 8. (S) Przy ulicy Portowej w Haifie wykończony został nowy budynek Agencji Żydowskiej. Jest to trzypiętrowy gmach, obejmujący 30 ubikacyj, przeznaczonych na biura, 7 lokali sklepowych i t. d. Znajdą tam również pomieszczenie biura dla imigrantów, sekcja morska Agencji, organizacja imigrantów z Niemiec i in. Koszt budynku, który projektował prof. A. Ratner, wynosi 10.000 funtów.

Kolebka ludów europejskich znajdowała się w Palestynie

Rewelacyjny odczyt uczonego niemieckiego (emigranta) na kongresie antropologów w Kopenhadze. — Delegaci hitlerowscy demonstracyjnie opuszczają salę

KOPENHAGA, w sierpniu.

Punktem kulminacyjnym obradującego w Kopenhadze międzynarodowego kongresu antropologów i etnografów, był referat b. profesora jednego z uniwersytetów niemieckich, obecnie pracującego w Chinach, prof. Franciszka Weidenreicha, na temat klasyfikacji przedhistorycznych wykopalisk praczłowieka. Na wstępie wywodzi uczony, że nie archeologia, czy geologia, ale porównawcza anatomia dostarcza potrzebnych wyjaśnień o prapoczątkach ludzkiego rozwoju i umożliwia ścisłe uporządkowanie prehistorycznych faz ewolucji.

Najprymitywniejszy typ przedhistorycznego człowieka, to „Sinantropus Pekinensis". Prymitywność jego najlepiej charakteryzuje jego uzębienie i czaszka, której wymiary wyraźnie przypominają czaszkę szympansa i goryla. Objętość mózgu jego wynosi tysiąc centymetrów sześciennych, a więc trzy razy mniej niż objętość mózgu współczesnego człowieka. Na tej samej mniej więcej stopie rozwoju znajduje się znaleziony na Jawie „Pitekantropus". Człowieka „neandertalskiego" którego czaszkę znaleziono w Europie, w Rodezji i na Jawie, trzeba podzielić na kilka grup, z których dwie ostatnie różnią się od europejskiej. Prof. Weidenreich zalicza Sinantropusa i Pitekantropusa do praludzi, natomiast wszystkie inne grupy należy jego zdaniem uważać już za ludzi prymitywnych.

Słynny antropolog zbija twierdzenie, jakoby kolebka ludzkości znajdowała się na jakimś ograniczonym punkcie. Z dotychczasowego wyniku badań wywnioskował, że już podczas epoki lodowej istnieli ludzie w Europie, wschodniej Afryce i Azji małej, a nic nie wskazuje na to, że istniało jakieś bliżej oznaczone miejsce, gdzie odbyła się pierwsza przemiana typu podobnego do małpy — w praczłowieka. Nie ma wykopalisk, które by za tym przemawiały, a także żyjące dziś rasy nie przemawiają za teorią, jakoby istniało tylko jedno jedyne centrum ewolucji. Wprost przeciwnie, wszelkie badania wykazują, że ludzkość wywodzi się najmniej z czterech kolebek. Wschodnia i południowa Afryka stanowi punkt wyjścia dla murzynów, północne Chiny dla Mongołów, a wyspy archipelagu Sund dla Australczyków i Melanezyjczyków.

Co zaś się tyczy centrum ewolucji człowieka europejskiego, to na zasadzie rezultatów badań sira Artura Keitha i Mc Cowna, należy przyjąć

że kolebka rasy europejskiej znajdowała się w paleolitycznych jaskiniach Palestyny na górze Karmel.

(Dla niemieckich członków kongresu kopenhaskiego myśl, że ich „aryjscy" przodkowie wywodzą się z Palestyny była tak przykra i nie możliwa do przyjęcia, że w tym momencie wywodów prof. Weidenreicha demonstracyjnie opuścili salę...)

Profesor Weidenreich, jako swoją osobistą uwagę dodaje w końcowych wywodach, że w okresie poprzedzającym powstanie tych centrów ewolucji, istniały istoty napół ludzkie, które nie przeszły jeszcze linii demarkacyjnej dzielącej je od fazy małpiej.

Ogólna tendencja rozwoju była w swoim charakterze wszędzie ta sama, ale miejscowe klimatyczne i geograficzne stosunki złożyły się na powstanie różnic rasowych. Te różnice rasowe, wywodzące się z zamierzchłej przeszłości, stoją w sprzeczności zarówno z teorią wspólnego punktu wyjścia genetyki ludzkiej, jako też z mniemaniem, że podział na rasy powstał dopiero w najnowszych czasach. Naturalnie należy sobie zdać sprawę, że tempo, w jakim ewolucja odbywała się w różnych odgałęzieniach tej samej rodziny, było bardzo różnorakie. Powstałe stąd odchylenia, które dziś także oznacza się — zdaniem prof. Weidenreicha zupełnie mylnie — jako różnice rasowe — spowodowane są klimatem, środowiskiem i innymi czynnikami ściśle lokalnej natury.

Z teatru, literatury i sztuki

— OSTATNI WYSTĘP OPERETKI TEATRU WIELKIEGO M. POZNANIA. Zespół Operetki z Poznania wystąpi jeszcze w Krakowie dziś, we czwartek.

— DZIŚ PO RAZ OSTATNI „TANCT IDEŁECH TANCT". Warszawski teatr artyst.-liter. „Di Idisze Bande" daje dziś w letnim teatrze żyd. (Stradom 11) po raz ostatni przebojowy program, grany od dwóch tygodni „Tanct Idełech tanct". Jutro w piątek wystawiony będzie drugi i ostatni program pt. „Di Welt szokłt sich". Zaznaczyć należy, że „Di Idisze Bande" zostaje w Krakowie tylko do poniedziałku 15 bm. włącznie, gdyż we wtorek wyjeżdża na występy do Łodzi.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz. „Gejsza"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Czwartek, godz. 8.45 wieczór: „Tanct Idełech tanct"

ELŻBIETA BERGNER



znakomita artystka otrzymała ostatnio obywatelstwo angielskie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ludzie Wisły" (Wysocka, Benita, Pichelski, Zelwerowicz)

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo" i „Pan redaktor szaleje".

ATLANTIC: „Burgtheater" (Olga Czechowa, Willy Eichberger, Hans Moser) i „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore, Gary Grant).

LOPP: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem" i „Głos serca".

STELLA: „Pieśniarz Wiednia" i „Zamaskowany jeździec".

SZTUKA: „Tajemnica samotnego domu".

UCIECHA: „Mr. Dodd szaleje" (Jan Blondell i Leslie Howard)

WANDA: „Saratoga" (Jean Harlow, Clark Gobel, Lionel Barrymoore).

Odpowiedzialność za przyszłą masakrę światową

Ciekawa ankieta amerykańska. -- Wojna na Dalekim Wschodzie. -- Przez pryzmat Paryża. -- Tokio walczy dla Berlina

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika“*) PARYŻ, w sierpniu.

W sierpniu, w miesiącu w którym generałowie nigdy nie mają urlopu kończy się zwykle rok statystyczny młodej instytucji amerykańskiej znanej pod nazwą American Institute of Public Opinion. Właśnie nadeszła do Paryża ostatnia broszura tej niezmiernie żywotnej instytucji dzierżącej bez przesady w swym ręku termometr nastrojów publiczności amerykańskiej za pomocą nieustannych ankiet. Warto zaznajomić się z cyfrowym ujęciem niektórych niezmiernie ciekawych i aktualnych problemów politycznych. Na zapytanie: czy wybuchnie nowa wojna? odpowiedziało potakująco 73 proc. publiczności. Na pytanie następne zmierzające do ustalenia odpowiedzialności za p r z y s z ł ą wojnę, tabela wygląda jak następuje: 30 proc. publiczności wierzy, że wojnę wywołają Niemcy, 27 proc. że Italia, 19 proc. — że Japonia 11 proc. — ZSRR 13 proc. — że inne państwa. Wreszcie na zapytanie kto był odpowiedzialny za ostatnią wojnę ponad trzy czwarte odpowiedzi wskazywało — Niemcy!

Jeżeli cytuję tę charakterystyczną statystykę amerykańską, to czynię to dla udowodnienia, że nie tylko w państwach bezpośrednio zagrożonych atakiem niemieckim, ale także na terytoriach znajdujących się poza zasięgiem samolotów hitlerowskich wykuwa się niezłomna opinia i pogląd na sprawę, która po przyszłym Wersalu znowu będzie pasjonować świat: ODPOWIEDZIALNOŚĆ za nową wielką masakrę światową.

Pozornie zajmuje się publiczność sprawami dość odległymi jak miesiąc cały już trwającą wojną sowiecko - japońską. Ocenia się na ogół dość pesymistycznie problem wytrzymałości ekonomicznej Japonii, która zajęta niezmiernie kosztowną walką w Chinach zmuszona została do drastycznych zarządzeń finansowych — dowód rychłego załamania się gospodarki. Z drugiej strony prasa oraz koła, których bynajmniej o nieprzychylność wobec Sowietów posądzać nie można, zastanawiają się poważnie nad problemem wartości militarnej wojska rosyjskiego i jego zdolności przeprowadzenia zwycięskich operacji wojskowych w teatrze wojny odległym i ciągle jeszcze wykazującym te braki i niedociągnięcia, które doprowadziły 34 lat temu do tragicznej porażki. Według ostatnich wiadomości dekapitacja armii sowieckiej nie ograniczyła się jedynie do usunięcia dwóch marszałków (na 5-ciu) i kilkunastu generałów. Krwawa czystka objęła tak szeroką masę ludzi, że właściwie można mówić o likwidacji korpusu wyższych oficerów, kierujących jednostkami wyższego rzędu. I tak, według zdania generała Niessela usunięto 43 (na 57) dowódców korpusu armii, 122 (na 186) dowódców dywizji, 14 (na 16-tu) komisarzy politycznych i td. i td.

Dla Francji nie jest to kwestia sukcesów czy niepowodzeń komunizmu; dla trzeciej Republiki to pytanie praktyczne: czy armia ta potrafi nieść nam efektywną pomoc? Tym czasem jednak jak długo życie nie dało na nie praktycznej odpowiedzi, sprawa mimo wszystko ogranicza się jedynie do osławionego już wzgórza Czangkufeng, dookoła którego toczy się iście dalekowschodnia walka nie tylko o strategiczne pozycje ale i o „nietracenie twarzy“, rzecz w Azji niemniej warościowa. Ospały przebieg operacji wskazuje że partnerzy walki nie pragną, jeden dla przyczyn ekonomicznych, drugi ze względów politycznych.

Jeżeli dla tych względów opinię polityczną stolicy nadsekwańskiej nie interesują zbytnio szczegóły odległych walk, to nie znaczy to, by nie dociekano: na czyje zlecenie dokonywa się sprawdzian wartości bojowej armii czerwonej i w czyim interesie leży odwrócenie uwagi Europy nowymi zaburzeniami na Wschodzie. Nie ma zdaje się jednego Francuza, któryby nie zrozumiał, że walki rosyjsko-japońskie są prowadzone, o ile chodzi o Japonię pod inspiracją w interesie Niemiec. Charakterystyczna struktura korpusu oficerskiego japońskiego sprawiła, że młodzi oficerowie faszystowscy znaleźli się pod bezpośrednim naciskiem Berlina i jego ideologii antykomunistycznej. Że Berlin zapał ideowy tych oficerów wywierających presję na bardziej doświadczonych generałów, natychmiast wykorzystał dla swoich, że się tak wyrażę, prywatnych celów — jest rzeczą naturalną.

Na liście ofiar hitleryzmu wojującego znalazła się Czechosłowacja. Pozbawienie Czechosłowacji i Francji nawet teoretycznych widoków pomocy sowieckiej wobec prawdopodobnego zajęcia się Rosji Dalekim Wschodem — to cel nazizmu. Gdy dzieje się to w dniach decydujących dla ostatniego państwa demokratycznego na wschód od Szwajcarii — presja stanie się coraz bardziej brutalna, środki coraz bardziej cyniczne. Czy przyniesie to rozbiór Czechosłowacji? Może, ale jednak wątpliwym jest by dało się to przeprowadzić bez katastrofalnego wstrząsu dla świata. A za ten wstrząs świat może zapłacić ponownie dziesiątkiem milionów poległych.

FELIKS WIRTH

Niemcy gorączkowo przygotowują się do ataku

Sauerwein odsłania tajemnice zarządzeń fortyfikacyjnych

Sztaby generalne zafrapowane

(h) Zaledwie tydzień temu rząd Trzeciej Rzeszy ogłosił zarządzenie na pozór mało znaczące, które jednak nie przestaje być tematem zainteresowań i studiów wszystkich sztabów generalnych Europy. Chodzi mianowicie o to, że zgodnie z tym nowym pociągnięciem, oficerowie armii zagranicznych nie będą mogli odtąd przebywać ani nawet przejeżdżać przez terytorium, leżące w pobliżu granicy niemieckiej.

Sprawa ta omawiana jest wyczerpująco na łamach „Paris Soir“ przez Sauerweina, który z tej okazji podaje cały szereg niezwykle ciekawych szczegółów o zakusach wojennych oficjalnej polityki niemieckiej.

Fortyfikacje od strony „korytarza“

W świetle tych zarządzeń — pisze Sauerwein — wyszło na jaw, że Niemcy fortyfikują gorączkowo nie tylko całą peryferię Prus wschodnich, lecz także wybrzeże Morza Bałtyckiego w okolicy tzw. „korytarza“ oraz granice lądowe „korytarza“ i Szlezwiku. Już po upływie kilku miesięcy, Niemcy będą otoczone prawdziwym murem chińskim. Natomiast tego rodzaju fortyfikacje nie są podobno przeprowadzane na granicy, dzielącej dawną Austrię od Czechosłowacji.

Przygotowania do ofensywy

Sam zdrowy rozsądek dyktuje, że mimo, iż Niemcy zdobywają się na tak olbrzymi wysiłek, który daje zatrudnienie dziesiątkom tysięcy robotników i kosztuje setki milionów marek — właściwych powodów nie należy bynajmniej dopatrywać się w tym, że Niemcy kierują się obawą przed atakiem ze strony ich sąsiadów. Bo byłoby czystym nonsensem twierdzić np., że Czesi mogliby zaatakować Niemcy. Tak samo pozbawionym sensu byłoby przypuszczenie, że Francja czy Polska mogą myśleć o zmobilizowaniu wojsk przeciwko Niemcom, bez jakiejś rażącej wprost prowokacji. A zatem te na olbrzymią skalę zakrojone prace, wskazują na to, że Niemcy mają na oku bynajmniej nie cele obronne. Przeciwnie, Niemcy chcą zapewnić sobie możność — na wypadek, gdyby, ich zdaniem, zaszła tego potrzeba — wszczęcia lokalnej ofensywy, nie będąc przy tym narażonym na atak i na okupację ich terytorium, ani ze Wschodu ani z Zachodu.

Opinia generałów

Dnia 21 maja w chwili, kiedy sytuacja na granicy czesko-niemieckiej stawała się coraz bardziej krytyczna, i kiedy ambasador angielski kilkakrotnie interweniował w niemieckim M. S. Z., najbliżsi doradcy Hitlera argumentowali:

— Nie należy przejmować się protestami angielskimi, które uważamy za zwyczajny bluff. Skoro ambasador 6 razy w ciągu jednego dnia interweniuje na Wilhelmstrasse i zamawia specjalny pociąg dla personelu ambasady i dla swego archiwum, to dowód, że rząd jego chce za wszelką cenę nastraszyć tylko przeciwnika i że sam przy tym obawia się, żeby mu się to nie uda.

Wówczas Hitler zasięgnął rady swych generałów. Ich opinia co do strony politycznej tego zagadnienia brzmiała tak samo. Hitler jednak poruszył stronę techniczną problemu i zapytał:

— Cóż jednak, jeśli Francja, a nawet, mimo wszelkiego nieprawdopodobieństwa, również Polska, zdecydują się do interwencji? A gdyby Anglia i Rosja zaatakowały nas na drodze lądowej i morskiej, czy istnieje możliwość wkroczenia najeźdźcy na terytorium niemieckie?

Generałowie odpowiedzieli, że takie niebezpieczeństwo istnieje i że w chwili, kiedy armia niemiecka drogą przez Austrię ruszyłaby na Czechy, od zachodu, a nawet od północy mogłyby nastąpić skuteczne ataki na terytorium Rzeszy.

Trzeba zaś jeszcze raz podkreślić, że Niemcy właściwie nie mają sojuszników. Włochy związane są z Trzecią Rzeszą jedynie formalnym układem wzajemnej pomocy. Nie jest zaś tajemnicą dla nikogo, że przy pierwszej

lepszej okazji, chociażby wtedy kiedy nastąpi wizyta króla włoskiego w Niemczech, Hitler spróbuje dopiero wywrzeć nacisk, aby zacieśnić węzły i doprowadzić do faktycznego sojuszu.

Gdy trzeba będzie przejść do ataku...

Ostatecznie w wyniku rozmowy Hitlera ze swymi generałami, dojrzała u niego myśl, że należy w możliwie najszybszym tempie przeprowadzić fortyfikację na maksymalnej przestrzeni, na lądzie i na morzu. Chodzi mianowicie o to, że gdyby po upływie kilku tygodni czy miesięcy, konflikt sudecki doznał większego jeszcze zaostrzenia, gdyby na skutek tego, dla utrzymania swego autorytetu moralnego, Hitler musiał się zdecydować do zbrojnej interwencji — aby można to było wtedy uczynić z możliwie najmniejszym ryzykiem, a równocześnie, mając maksimum szans, że się ta agresja uda.

Dziś co prawda otoczenie führera, gdzie rozgrywają się namiętne intrygi, zmieniło zdanie. Główny doradca, Goering, zaleca obecnie umiarkowanie. Uważa on widocznie, że tego rodzaju awantury nie mogą się dobrze skończyć. Sądzi, że jedyną rękojmią ich skuteczności jest błyskawiczność działania, natomiast przygotowania czynione skrupulatnie i przez dłuższy okres czasu z góry, zmniejszają tylko widoki sukcesu.

Ale umiarkowanie to dalekie jest od szczerości. I dlatego na wszelki wypadek Trzecia Rzesza już teraz gorączkowo chce zabezpieczyć swe granice, aby tym pewniej i tym skuteczniej móc przejść do ataku.

Teatry palestyńskie wystąpią podczas wystawy światowej w Nowym Jorku

Przedstawiciele palestyńskich teatrów poczynili już wstępne kroki. — Rozmowa z Halewim i z Baratzem

Palestyna wczoraj i dziś

Na wystawie światowej, która odbędzie się w Nowym Jorku w przyszłym roku, Palestyna będzie godnie reprezentowana. Jak wiadomo, na terenie wystawy urządzony zostanie pawilon palestyński, którego koszt wyniesie ćwierć miliona dolarów. W pawilonie tym znajdzie się cała przeszłość Palestyny, sięgająca czasów biblijnych, zobrazowane zostaną jej losy w wiekach średnich aż po czasy nowożytne, przy czym organizatorzy tego pawilonu poświęcają specjalną uwagę zdobyczom Palestyny dzisiejszej we wszystkich dziedzinach.

Clou wystawy — występy palestyńskich teatrów

Punktem kulminacyjnym całej wystawy będą występy „Habimy“ i „Haohelu“, które wystawią cały szereg sztuk historycznych, oczywiście po hebrajsku. Abraham Baratz, artysta „Habimy“ przyjechał do Nowego Jorku celem poczynienia wstępnych przygotowań do przedstawień. Podobnie też Halewi, przedstawiciel „Ohelu“ znajduje się obecnie w Nowym Jorku. Halewi w rozmowie oświadczył, że przyjechał nie tylko, celem przygotowania występów „Ohelu“ podczas wystawy światowej, lecz również celem zakontraktowania swojego zespołu na cały sezon w Ameryce. „Ohel“, jak wiadomo, jest teatrem par excelence robotniczym i korzysta z poparcia finansowego Histadrutu. Teatr ten, który cieszył się wielkim powodzeniem w Palestynie, istnieje już 13 lat i jest zorganizowany na zasadach kooperatywy. Wystawił on dotychczas 28 sztuk, a w repertuarze amerykańskim znajdzie się m. in. sztuka „Herodes i Maria“, dotychczas nigdzie nie wystawiona. Odznacza się ona — jak twierdzi Halewi, — wybitnymi momentami historycznymi.

Halewi pozostanie przez parę miesięcy w Ameryce, dla zapoznania się z rozmaitymi szczegółami życia teatralnego w Nowym Jorku.

Rozmowa z Baratzem

Abraham Baratz, który przybył do Nowego Jorku jako przedstawiciel „Habimy“, nawiązał kontakt z żydowskimi mecenasami sztuki w Ameryce i z rozmaitymi organizacjami w Nowym Jorku, które wykazują niezwykle żywe zainteresowanie dla osiągnięć artystycznych „Habimy“. Praca Baratza uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Organizacje amerykańskie i poszczególne jednostki, przyrzekły wydatne poparcie dla „Habimy“.

„Gdy przybyliśmy 11 lat temu do Ameryki — oświadczył Baratz w rozmowie — repertuar nasz był bardzo szczupły, gdyż składał się tylko z 5-ciu sztuk. Obecnie mamy w swoim repertuarze 40 sztuk. Niektóre z nich odzwierciedlają wiernie zmagania budującej się Erec, zagadnienia nurtujące jiszuw, życie Żydów palestyńskich. M. in. znajdzie się „Uriel Acosta“, wystawiony przez „Habimę“ z wielkim powodzeniem, w reżyserii Aleksandra Granowskiego. Wystawimy również Szekspira w reżyserii Czernowa i sztukę Calderona „Korona Dawida“. Damy cały szereg sztuk o podłożu historycznym i socjalnym podczas naszego pobytu w Nowym Jorku; będą też komedie.

Tak więc obaj przedstawiciele teatrów palestyńskich przygotowują występy swoich zespołów w Ameryce, które niewątpliwie staną się evenement wystawy światowej w Nowym Jorku. (pn.)



Czwartek, 11 sierpnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Moje wakacje“ powieść Starego Doktora dla dzieci; 15.30 „Noe w piaskach Libii“ — felieton Juliusza Wachtla; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert solistów. Wyk.: Irena Bardy (sopr.), Stefan Rachoń (skrz.), przy fort. Jadwiga Szamotulska; 16.40 Odbiornik w samachodzie; 16.45 „Sztuka odpoczywania“ — pogadankę wygł. Wanda Ivanka-Prażmowska; 17 „Skrzynka techniczna“; w opr. Leonarda Czupryka; 17.10 „Polskie pieśni“. Wyk.: Józefa Bem (sopr.), Konstanty Kniaginin (baryton), Alojzy Kluczniak (akomp.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Królewska choroba“ pogad. wygł. dr. Tadeusz Pawlikowski; 18.10 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Maski“ słuchowisko T. Czinnera; 18.50 Recital węgierskiej śpiewaczki Ireny Eyssen, akomp. Jadwiga Szamotulska; 19.15 Pogadanka aktualna; 19.25 „Od shimmy do carioki“ koncert rozrywkowy w opr. Bożeny Czyżykowskiej. Wyk.: ork. salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, Celina Kreyczi (sopr.), Jerzy Gerżabek (piosenki charakter. i humor), Kajetan Kopczyński (piosenki sent.), w przerwie: „Ostatnia niedziela“ skecz Stan. Sojeckiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia“: „Kolonizacja zamorska Europy w czasach nowożytnych“ wygł. dr. Józef Feldman, prof. U. J. (odczyt); 21.10 „Roześmiane auto“ lekka audycja muzyczno-słowna w opr. i wykonaniu Adolfa Fleschera; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.50 Z Warszawy: przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.45 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny; 22.55 p. Kraków; 23.05 Pogadanka w języku niemieckim.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomosci bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.30 „Wasylewski o Opolszczyźnie“ — szkic liter.; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka dla pracownic fizycznych; 17.10 p. Kraków; 21 „Kontrola mleczności na Śląsku“; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą“ — audycja słowno-muzyczna; 23. p Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Piosenki włoskie w wyk. H. Böhma (tenor); 14.35 Płyty; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 Fragment noweli K. Tetmajera; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Płyty; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Aktualność; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Wesoły czwartek“ — audycja słowno-muzyczna; 23. p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 21 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny; 22.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Koncert utworów Szuberta w wykonaniu zespołu studia; 19.30 Pogadanka językowa J. Lawniego; 19.45 Recital wiolonszelowy Joachima Stuczewskiego i Reginy Schein; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski: Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Słuchowisko; 21.30 Koniec programu.

*

18 RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; SOFIA: 18 Muzyka wojskowa; HILVERSUM II.: 18 Muzyka lekka; DROITWICH: 18.25 Utwory fortepianowe Mendelssohna.

19 DROITWICH: „Do usług Madame“ — słuchowisko muzyczne Ansella; BUDAPESZT: 19 Koncert orkiestrowy; HILVERSUM I.: 19 „Wesele Figara“ — opera Mozarta; RYGA: 19.05 Koncert symfoniczny; SOFIA: 19.15 Muzyka popularna; 19.45 Recital fortepianowy W. Burkatha; LAHTI: 18.20 Soliści; 19.40 Muzyka rozrywkowa.

20 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 20.30 Music-Hall; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: 20 Recital fortepianowy; 20.15 „Aida“ — opera Verdiego; KOPENHAGA: 20 Utwory Mendelssohna; MONTE CENERI: 20 „Magiczny trójkąt“ — komedia de Stefaniego; PRAGA II.: 20 „Rose-Marie“ — operetka Frimla; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; BUDAPESZT: 20.15 Tr. z Operetki; PARIS PTT. 20.30 Teatr wyobraźni: „Serce“ — komedia Duvernois; SZTOKHOLM: 20.35 Program rozrywkowy; DROITWICH: 20.45 Koncert symfoniczny s Queen‘s Hallu.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert z udziałem skrzypaczki Eriki Morini; MEDIOLAN: 21 „Tannhäuser“ — opera Wagnera; POSTE PARISIEN: 21 Audycja z cyklu: „Światowe sławy“; RZYM: 21 Koncert symfoniczny, dyr. Ferrero; HILVERSUM I.: 21.10 Koncert z domu kuracyjnego w Scheveningen; SOTTENS: 21.10 Komedia; 21.30 Melodie Jana Straussa; KOPENHAGA: 21.30 Skandynawska muzyka romantyczna.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 22 Dawne ballady — koncert tria Campoli; OSLO: 22.15 Trio fortep. C-dur Sindiga; POSTE PARISIEN: 22.15 Tr. z Bagateli. SZTOKHOLM: 22.15 „Aida“ — opera Verdiego, akt. IV. KOPENHAGA: 22.20 Koncert orkiestrowy; — DROITWICH 22.25 „Apolo i Dafne“ — kantata dramatyczna Haendla.

23 KOPENHAGA: Muzyka taneczna; HILVERSUM I.: 23 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.25 Muzyka cygańska.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozmach naszej koniunktury ostatnio zmalał

Właściwą polityką rząd może zapobiec pogorszeniu

Prof. Adam Krzyżanowski o sytuacji gospodarczej

„Polityka" zamieszcza interesujący wywiad z prof. Adamem Krzyżanowskim na temat obecnej koniunktury w Polsce. W wywiadzie tym znakomity ekonomista krakowski wypowiedział szereg uwag na marginesie sytuacji gospodarczej w kraju.

Warunkiem trwałości koniunktury — niepodnoszenie podatków

Na wstępie prof. Krzyżanowski powołuje się na swój wywiad zeszłoroczny, w którym podkreślił, że warunkiem trwałości koniunktury jest niepodnoszenie podatków ,i w miarę możności ich zniżanie. Przez rok ubiegły rząd naogół trzymał się wskazanej wówczas przeze mnie zasady. (Mówię „naogół", bo w ciągu ostatniego roku niewątpliwie t. zw. dobrowolne — a w rzeczywistości przymusowe — świadczenia wzrosły). Koniunkturę roku ubiegłego dotąd utrzymaliśmy. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że losy koniunktury zależą w wysokim stopniu od trafnej, ostrożnej, umiarkowanej, przewidującej, konsekwentnej polityki rządu. Nie leży, sądzę, w mocy rządu wywołać jakiś nadzwyczajny wzrost koniunktury. Z pewnością atoli może w poważnej mierze wpłynąć na uniknięcie pogorszenia, a tem samem zapewnić trwałość względnie pomyślnemu stanowi obecnemu.

Inwestycje publiczne nie zastąpią prywatnych

— Dzisiaj, proszę Pana, zaleciłbym ten sam umiar w nakładaniu podatków, ale pragnąłbym to zalecenie rozszerzyć. Od czego zależy trwałość koniunktury w Polsce? Od inwestycyj. Od ich rozmiarów, produkcyjności, należytego wyboru, właściwego wykonania. Wobec stanu naszego rynku pieniężnego i kapitałowego ,jesteśmy skazani właściwie wyłącznie, jeśli chodzi o inwestycje prywatne, na to co Niemcy nazywają „Selbstfinanzierung", na ich finansowanie z bieżących zysków. Dodam, że inwestycje prywatne, o ile w nie włączyć renowacje, amortyzacje, konieczne remonty etc. wielokrotnie przewyższają inwestycje publiczne. W wielu wypadkach są też bardziej produktywne. Zamierania inwestycyj prywatnych nie zastąpi zwiększone dawkowanie inwestycyj publicznych co zresztą odbija się ujemnie na budżecie, a to też oddziaływa ujemnie na koniunkturę.

Rentowność i ceny

— „Investitionslust" — zależy w pierwszym rzędzie od rentowności, a rentowność jest zagadnieniem właściwego ustosunkowania się cen. Polityka gospodarcza, zmierzająca do utrzymania koniunktury, powinna dążyć do takiego kształtowania cen, któreby zachęcało do inwestowania, innymi słowy powinna być polityką kompresji kosztów produkcji. Wydaje mi się, że polityka powiększania kosztów produkcji, a ścinania cen stanowić może dla koniunktury niebezpieczeństwo poważne.

Obecna polityka rządu w tym względzie wydaje mi się dość chwiejna. W odniesieniu do rolnictwa rząd stanął słusznie na stanowisku, że należy dążyć do ceny opłacalnej. Nie będę przesadzał, o ile proponowane środki będą wystarczające. Zwłaszcza rozszerzając kredyty zastawowe rząd może, m. zd., tendencję zniżkową cen zboża zahamować. Nie widzę jednak tej samej troski o opłacalność cen w stosunku do cen przemysłowych.

Zniżanie cen pod przymusem

Bardzo znamiennym jest przykład ostatniej przymusowej obniżki ceny przędzy bawełnianej. Produkcja przędzy była ostatnio rentowna. Wskutek tego przędzalnicy robili w ostatnim roku znaczne inwestycje: ilość wrzecion stale wzrastała. Przymusowa obniżka ten pęd inwestycyjny powstrzyma. Będzie uderzeniem w przemysłowców inwestujących, a premią dla tych, którzy inwestycyj nie robili, bo przecież na skutek wzrostu ilości wrzecion cena przędzy musiałaby zapewne przez wzmożoną konkurencję spaść z biegiem czasu bardziej, niż o zadekretowaną obniżkę. Ta obniżka nie może mieć uzasadnienia, jak np. obniżka cen tytoniu, zapałek, cukru czy nawozów sztucznych w spodziewanym rozszerzeniu zbytu: wszak przywóz bawełny jest kontyngentowany i zniżka ceny przędzy nie zwiększy jej zbytu ani o jeden kg. Taka przymusowa obniżka ceny zmniejsza zyski, z których można finansować inwestycje i z których czerpie dochody skarb w postaci podatków, hamuje eksport, skłania przemysłowców do dawania mniej hojnego kredytu odbiorcom, do przechodzenia od sprzedaży na weksle na sprzedaż za gotówkę, co z kolei wzmaga napięcie na rynku pieniężnym. Właściwa polityka w stosunku do kartelu przędzalników, a podobnież i innych przemysłów, powinnaby wyglądać w ten sposób: zapewnienie rentowności, rozwiązanie kartelu, akcja w kierunku obniżki kosztów produkcji. Ten ostatni postulat obejmuje elastyczną politykę płac, umiar w nakładaniu ciężarów, oględność w stosowaniu przymusu technicznego, jak np. w wypadku włókiennictwa w narzucaniu kotoniny, czy dla innych przemysłów w używaniu rud i surowców krajowych Łatwo można zaszkodzić, a błędy mogą się ujemnie odbić na koniunkturze, której utrzymanie jest tak ważne dla skarbu, i jego wpływów.

Przede wszystkim unikajmy pogorszenia!

Na uwagę przedstawiciela „Polityki", że wypowiedzi powyższe są bardzo wstrzemięźliwe, gdy tymczasem opinia nasza pragnęłaby przepowiedni stanowczych, nieomal wyjawienia wskaźnika produkcji w przyszłym roku — znakomity uczony oświadczył:

— Przepowiedni unikam. Sądzę, że w dzisiejszych czasach nikt nie może z pewnością przewidzieć, co będzie za rok. Zbyt wiele elementów, m. in. czysto politycznych, międzynarodowych jest w grze. Można tylko dość ogólnikowo powiedzieć, że rozmach naszej koniunktury ostatnio zmalał. Mamy pewną stagnację. Przede wszystkim unikajmy pogorszenia. Pamiętajmy, że w kraju tak przeciążonym podatkowo, jak Polska, o tylu wydatkach koniecznych, a nieproduktywnych, okresy koniunktury są rzadkie i krótkie. Bez jakichś zastrzyków z zewnątrz w postaci czy to dopływu kapitału zagranicznego czy jakiejś nieprzewidzianej koniunktury eksportowej, czy jakiegoś uspokojenia politycznego na świecie, detezauryzacji złota, silnej zwyżki cen światowych, trudno sobie wyobrazić np. wzrost naszego wskaźnika produkcji w tempie analogicznym do tempa z 1937 r. Ale, powtarzam, wydaje mi się, że rząd może właściwą polityką zapobiec pogorszeniu. Tak samo zresztą, jak błędną polityką może to pogorszenie przyśpieszyć i pogłębić. W szczególności uważałbym za wysoce niepożądane, by rząd, zbytnio przejęty deficytem bilansu handlowego, w trosce o bilans płatniczy wstąpił na drogę ultrainterwencjonizmu, ścinając import, forsując wszelkimi siłami eksport, wprowadzając autarkię. Lepsze już byłyby wzory klasyczne...

Kredyty krótkoterminowe w bankach i kasach oszczędności

Pierwszy kwartał 1938 r. przyniósł znaczny wzrost kredytów krótkoterminowych. Kredyty te w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych osiągnęły według danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 31 marca br. łącznie 2.820.6 miln. zł., wobec 2.749.6 miln. zł. na dzień 31 grudnia 1937 czyli wzrosły w ciągu trzech miesięcy o 71 miln. zł. Jeszcze silniej zwiększyły się kredyty krótkoterminowe w porównaniu ze stanem z 31 marca 1937 r. (2.580.1 miln. zł.) Wzrost w tym wypadku wynosi 240 miln. zł. Zauważyć należy, że w ogólnej sumie kredytów krótkoterminowych nie uwzględniono kredytów udzielonych przez gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Znaczny wzrost naszego wywozu do Anglii

W ciągu pierwszego półrocza br. eksport z Polski do Anglii wyniósł 110.023 tys. zł. Stanowi to wzrost o blisko 15 milionów w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Jednoczesnie import pozostał w dotychczasowych rozmiarach, co zwiększyło saldo dodatnie dla Polski z 11 do 26 miln. zł. Stały wzrost eksportu do Anglii wysuwa to państwo na pierwsze miejsce wśród odbiorców naszych towarów. Wywóz do Niemiec w pierwszym półroczu, mimo włączenia obrotów z Austrią był już tylko nieznacznie większy. (Kabel)

Znaczna poprawa francuskiego bilansu handlowego

Donoszą z Paryża, że saldo pasywne francuskiego bilansu bandlowego wynosiło w lipcu br. 1.215 miln. franków, czyli osiągnęły najniższy poziom w roku bieżącym. W porównaniu z lipcem 1937 r. spadek eksportu w roku bieżącym był znacznie mniejszy niż spadek przywozu, co odbiło się korzystnie na kształtowaniu bilansu handlowego. Na uwagę zasługuje dość duży spadek eksportu węgla, który jednakże skompensowany został wzmożonym wywozem innych artykułów.

W pierwszych 7-miu miesiącach br. deficyt bilansu handlowego Francji osiągnął 10.508 miln. fr. czyli był o 101 miln. fr. mniejszy niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Niemiecki przemysł stalowy nabywa kopalnie szwedzkie

Donoszą z Berlina, że właściciele kopalń rudy żelaznej w Smalands Taberg i Ulvoe w południowej Szwecji zwrócili się do rządu z prośba o pozwolenie na sprzedaż swoich kopalni, nnieruchomionych w okresie 60-ciu lat. Nabywcą ma być grupa niemieckich koncernów stalowych.

Według obliczeń fachowców wspomniane kopalnie szwedzkie zawierają 300 miln. ton rudy żelaznej z zawartością od 25 do 30% żelaza.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym niemieckie zakłady hutniczo-żelazne Hösch nabyły w Szwecji trzy kopalnie rudy żelaznej.

Z amerykańskiego przemysłu stalowego

Donoszą z Nowego Jorku, że ogólna strata 20-tu amerykańskich koncernów stalowych w drugim kwartale b. r. wynosiła 9.665.000 dolarów, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku wspomniane koncerny wykazały łączny zysk w wysokości 69.493.000 dolarów.

Przeciętne zatrudnienie zakładów wynosiło 37 proc. zdolności wytwórczej, wobec 84.5 proc. w drugim kwartale 1937 r.

W pierwszym półroczu 1938 r. stan zatrudnienia przeciętny wynosił 31.1 proc., gdy w pierwszym półroczu 1937 r. 84.8 proc. W pierwszych dwóch kwartałach br. tylko 5 koncernów wykazuje zyski, a mianowicie Inland Steel Co., National Steel Co., Acme Steel Co., Bethlehem Steel Corp., Continental Steel Corp.

W pierwszym tygodniu sierpnia stan zatrudnienia amerykańskich koncernów stalowych szacowany był na 40 proc. Ze względu na wzmożony

napływ zamówień liczą się z dużą poprawą na jesieni.

Duże ożywienie na giełdzie nowojorskiej

Donoszą z Nowego Jorku, że łączna wartość wszystkich akcyj, dopuszczonych od obrotu giełdy nowojorskiej wynsiła na dzień 1 sierpnia 1938 r. 42.5 miliardów dolarów, czyli podniosła się w stosunku do stanu z końca maja br. o 8 miliardów dolarów. Zwyżka kursów nastąpiła w związku z dużym ożywieniem, które zaznaczyło się w czerwcu i lipcu br. Zauważyć należy, że na dzień 1 sierpnia 1937 r. wartość wszystkich akcyj, którymi obracano na giełdzie nowojorskiej osiągnęła 59.4 miliardy dolarów, czyli była znacznie wyższa niż w roku bieżącym.

Ceny minimalne na pszenicę kanadyjską

Donoszą z Londynu, że kanadyjski urząd zbożowy ustalił minimalną cenę na pszenicę Northern Nr 1 na 80 centów. W najbliższych dniach ustalone zostaną ceny na inne gatunki.

ŻYCIE I SĄDY

Wyjaśnienia prawne

Czy pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi świadectwo pracy i jakiej treści?

W myśl postanowień ustawy o umowie o pracę pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika. Pracodawcy nie wolno w myśl art. 24 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, umieszczać w świadectwie żadnych znaków, ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.
Identyczny przepis zawiera ustawa dotycząca robotników, z tym iż robotnik winien otrzymać świadectwo natychmiast. Na tym samym stanowisku odnośnie świadectwa stoi kodeks zobowiązań (art. 474).

Z powyższego wynika, iż świadectwo pracy winno mieć brzmienie lakoniczne, czysto informacyjne np. „stwierdzamy, iż pan X pracował u nas od dnia... do dnia jako monter itp.“ i to wszystko. Jeśli, powiedzmy, pracownik zwolniony został wskutek popełnienia kradzieży u pracodawcy i za ten czyn skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym, to i wówczas nie wolno pracodawcy o fakcie tym żadnej w świadectwie uczynić wzmianki.

O ile pracodawca odmawia wydania świadectwa w takim razie pracownik ma prawo złożenia odpowiedniej skargi w inspektoracie pracy. Inspektor pracy w wypadku tego rodzaju konfliktu o wydanie świadectwa wzywa do siebie na rozmowę obie strony i po wysłuchaniu ich wyjaśnień wyznacza pracodawcy krótki termin na wydanie świadectwa.

O ile pracodawca nie wykona decyzji inspektora pracy, ten może na opornego pracodawcę nałożyć grzywnę w wysokości od 12 do 500 zł.

Kiedy i przez jaki organ może być stosowane przedterminowe uwalnianie skazanego?

Skazany na karę pozbawienia wolności może być przedterminowo zwolniony, jeżeli odbył już 2/3, najmniej jednak 6 miesięcy wymierzonej kary i przez ten czas prowadził się dobrze.

Skazany na karę bezterminowego więzienia, może być przedterminowo zwolniony, jeśli odbył nie mniej niż lat 15. Do kary wymierzonej i odbytej nie wlicza się zaliczonego na poczet kary aresztu zapobiegawczego.

Władza decydująca o zwolnieniu może nakazać zwolnionemu, aby zawiadamiał natychmiast o każdej zmianie swego miejsca pobytu. Należy podkreślić, iż zwolnienie jest warunkowe i może być cofnięte, jeśli zwolniony źle się prowadzi lub nie zawiadamia o zmianie miejsca pobytu. Karę uważa się za odbytą jeżeli od daty zwolnienia upłynął termin tak długi, jak część kary, której skazany nie odbył, lecz conajmniej roczny, a więc np. ktoś skazany na półtora roku więzienia może być zwolniony przedterminowo po upływie roku odbywania wymierzonej kary, lecz kara będzie uważana za od bytą dopiero po upływie roku od daty wypuszczenia na wolność.

Przedterminowe zwolnienie zarządza i cofa Minister Sprawiedliwości, który uprawnienia swe w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1927 r. może przekazywać w całości lub części prokuratorom.

Pokój hotelowy nr. 105

„Foreign Office“ przy ul. Stefana. — Lord Runciman przy pracy

PRAGA, w sierpniu.

Asfalt przy ulicy Stefana, rozmiękły wskutek gorących promieni sierpniowego słońca, grzęźnie pod stopami. Cicho i spokojnie wygląda ulica. Tylko kilka wielkich czarnych wozów, znaczonych „CD“ (Corps diplomatique) zda się przyzwyczaiły się już do czekania, dwaj policjanci pełniący służbę, kręcą się tam i z powrotem. Okna pierwszego piętra hotelu „Alcron“ wszystkie zamknięte.

Co się właściwie z całej tej pracy widzi i słyszy Hall hotelu nie zdradza niczego nadzwyczajnego. U portiera dopytuje się kliku Amerykanów, gdzie się dzisiaj wieczorem można dobrze zabawić, w głębokich fotelach siedzi kilku zmęczonych upałem gości i popija Whisky-Soda. A w kącie, przy stole zaopatrzonym w stałą tabliczkę „Zarezerwowany“ drzemie spokojnie starszawy jegomość, przy zimnej już „czarnej“ i wodzie mineralnej, drzemie tak codziennie po południu, od wielu już lat: stały gość, Prażanin.

W półeczkach pocztowych nr. 104 do 107 mnożą się listy, druki, gazety. Są to pokoje biurowe misji lorda Runcimana. Na górze, na pierwszym piętrze, na kurytarzu przed apartamentami misji, ustawiono specjalnych boyów hotelowych, którzy mają w mig spełniać życzenia pan i panów tutaj pracujących oraz strzec ich przed niepożądanymi wizytami. Dziwne, że dotychczas, — jak to zwyczajnie dzieje się przy takiej okazji — „wizyty“ jeszcze się nie zgłosiły. Kto ma coś do powiedzenia w sprawie rozwiązania problemu, który ściągnął do Pragi lorda, ten wnosi swój projekt na piśmie. A wszystko bada się bardzo dokładnie i skrupulatnie: wiadomości z Sudetów od poszczególnych osób i grup, zażalenia, projekty — przy czym najczęściej powtarza się ten pomysł, ażeby Niemców sudeckich pragnących żyć w Trzeciej Rzeszy „wymienić“ na Żydów, Czechów i inne mniejszości, nie czujące się tam rajsko...

Jest to miniaturowe „Foreign Office“, które zainstalowało się przy ul. Stefana i od wczesnego rana do późnej nocy pracuje gorączkowo. Gościa wprowadza się do pokoju nr. 104, gdzie informacji uprzejmie udziela typowo wyglądający Anglik. Obok w pokoju nr. 105 pracuje lord Runciman.

Pokój nr. 106: tutaj pracują czterej współpracownicy lorda: mr. Stopfor, mr. Ashton-Gwatkin, mr. Peto i mr. Henderson. Obok siedzą dwie sekretarki miss Miller i miss Tillard. Obie młode i bardzo ładne, obie pracują po 16 godzin dziennie, i są dla świata zewnętrz nego zupełnie niewidoczne. Czy widziały coś więcej z Pragi poza placem św. Wacława w dniu przybycia jest bardzo wątpliwe...

Także lord, który od chwili przybycia zabrał się do pracy, pozostaje niewidoczny, chyba, że musi złożyć oficjalną wizytę. Jada w hotelu i jak prawdziwy Anglik woli francuską kuchnię nad wszystkie inne. Jeśli wyjeżdża, nie posługuje się nigdy wozem angielskiej ambasady, lecz korzysta z uprzejmości właściciela hotelu, Krofty, krewnego czechosłowackiego ministra dla spraw zagranicznych. W tym też celu jego wóz zaopatrzony został znakiem „CD.“.

Telefonuje się mało. Jeśli ktoś dzwoni podchodzi do telefonu miss Miller, względnie miss Tillard, gdy trzeba odpowiedzieć po niemiecku, bo ona lepiej włada tym językiem.

Szczególny nacisk kładzie lord Runciman na dobre stosunki z prasą. Każdy dziennikarz bywa dokładnie informowany i proszony o pomoc „przy zrealizowaniu tego ciężkiego zadania, jakie ma przed sobą lord“. Od czasu do czasu wydaje się komunikat, informujący w jakim stadium znajduje się praca.

Praca jest olbrzymia, ale każdy weekend spędza lord na Morawach na rybołóstwie.

Pokoje mieszkalne współpracowników lorda, czterech panów i dwóch pań, znajdują się na pierwszym i drugim piętrze.

Na dole w hallu jest dalej spokojnie i cicho. Kilku panów, ulokowanych dyskretnie, obserwuje jakby od niechcenia wejście do hotelu. To wytrawni detektywi czescy. Nie uważano za stosowne wysłać z misją do Pragi rodzimych Sherloków Scotland Yardu.

I podczas, gdy na pierwszym piętrze „robi“ się historię świata, i kilku ludzi stara się wedle możności rozstrzygnąć sprawę milionów ludzi, i z całym zapałem poświęcą się rozwiązaniu tego gigantycznego zadania, w kącie przy czarnej z pianką drzemie spokojnie, starszawy szpakowaty jegomość. (B)

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 16. 8. Pszenica jednolita dworska czerw. 22.50—23, jednolita dworska biała 22.50—23 zbierana targowa 21.75—22.25, żyto jednolite dworskie 16.50—16.75, zbierane targowe 16.25—16.50, jęczmień pastewny 15.75—16, owies jednolity dworski 18—18.25, zbierany targowy 16.25—16.75, mąka pszenna gat. I 30% 41.50—44 gat. I. 50% 39.50—40.50, gat. IA 65% 34.50—35.50, razowa 95% 29—30, gat. II 30—65% 33.50—34.50, gat. IIA 50—65% 27.50—28, gat. III 20.50—21.50, pastewna 12—12.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50% 29.50—30.50, gat. I. 65% 28—29, razowa 95% 21.50—22, gat. II 50—65% 15.50—16, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50% 30—30.50. gat. I. 65% 28.50—29, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.50—9.75, żytnie standartowe 9—9.50. Tendencja i obroty: pszenica 37 lekko zniżkowa, żyto 20 lekko zniżkowa, jęczmień 13 spokojna, owies — spokojna, ogólny obrót 422 ton, tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 16. 8. Żyto zdatne do przemiału 15—15.50, reszta bez zmiany. Obroty: pszenica 252 spokojna, żyto 446 ożywiona, jęczmień 47.5 spokojna, owies 22.5 bez tendencji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 16. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 126.50, Żyrardów 61.75—61, Modrzejów 16.50—16, Cukier 39, Lilpop 95—94.50, Starachowice 42—41.25, Węgiel 35.25—34.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83, II em. 82. 5% poż. konwersyjna kolejowa 67.50 4% poż. konsolidacyjna 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½% poż. wewnętrzna 67.13. Tendencja nieco słabsza.

* * *

Dewizy: Belgia 89.88, Gdańsk 100.25, Holandia 289.50, Kopenhaga 115.90, Londyn 25.91, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 130.48, Paryż 14.51, Praga 18.34 Sztokholm 133.60, Szwajcaria 121.66. Włochy 27.96, Berlin 213.67, Tendencja dla dewiz europejskich mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 10. 8. Cynk 13 13/16—7/8, na 3 miesiące 14—14 3/16 Cyna 194—194½, na 3 miesiące 195¼—195½, Straits 195½ Ołów 14 5/16—3/16, na 3 miesiące 14½—9/16, Miedź 41 3/16—¼ na 3 miesiące 41½—9/16, Elektrolit 46½—47½, Złoto 142.6.

Burze wyrządziły wielkie szkody w Rumunii

Czerniowce, 10. 8. W okolicy Sibiu i Braszowa w Siedmiogrodzie burze gradowe wyrządziły wielkie szkody w polach i sadach. W Valea Secasului drzewa owocowe zostały całkowicie zniszczone. W gminach Dostat, Spring i Ungurel szkody wynoszą 12 milionów lei. Rząd rumuński pospieszył z pomocą poszkodowanym wieśniakom.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca
11	4 g 23 m
	Zachód słońca 7 g m 09
CZWARTEK	14 Aw 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—<>—

Z Ekspozytury Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie

Obecnie mija rok od chwili założenia przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Krakowie Ekspozytury Biura w Rzeszowie, przeznaczonej głównie dla zagadnień Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W ciągu roku istnienia Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej rozszerzyła zakres swej działalności, czego zewnętrznym dowodem jest zmiana lokalu na większy i bardziej odpowiadający wzrastającemu znaczeniu tej instytucji. Otwarcie nowego lokalu Ekspozytury w Rzeszowie nastąpi w pierwszych dniach września br.

Zderzenie tramwaju z samochodem ciężarowym

Wczoraj około godz. 12.30 w poł. na zbiegu ulic Straszewskiego i Kapucyńskiej w Krakowie zderzył się wóz tramwajowy linii nr 2 z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem ciężarowym firmy „Zdrowie“.

Samochód uderzył w przód tramwaju. Zarówno karoseria samochodu jak i przód tramwaju zostały uszkodzone. Trzy osoby odniosły kontuzje na skutek wypadku. Motorniczy Jan Jędrzejczyk i Leon Zaremba, przodownik służby śledczej, zostali okaleczeni odłamkami stłuczonej szyby. — Ozjasz Süsser doznał stłuczenia pięty. Ofiary wypadku opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. Zniszczony wóz tramwajowy został ściągnięty do remizy.

Zlikwidowany strajk w „Rekordzie“

Trwający od siedmiu dni strajk okupacyjny urzędników fabryki „Rekord“ w Krakowie został zlikwidowany. Pracownikom wypłacono zaległe pobory oraz cofnięto wypowiedzenia.

Odrzucono wszystkie wnioski obrony — w procesie o defraudacje chrzanowskie

W procesie apelacyjnym przeciw dyrektorom i urzędnikom Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, jaki toczy się przed krakowskim Sądem Apelacyjnym, obrona wystąpiła wczoraj z szeregiem wniosków. Obrońcy domagali się powtórnego przesłuchania biegłych oraz niektórych świadków.

Wszystkie wnioski obrony zostały jednak odrzucone. Na dzisiejszej rozprawie nastąpią końcowe wywody.

Samobójstwo inwalidy

W Krasocinie, pow. włoszczowskiego, wystrzałem z pistoletu popełnił samobójstwo 44-letni Jan Maciejewski, inwalida wojenny. Denat od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy.

Rzuciła się pod pociąg

Pod przejeżdżający pociąg osobowy, pomiędzy stacjami Wolbrom — Charsznica, rzuciła się w celach samobójczych nieznana kobieta, lat około 37. Poniosła ona śmierć na miejscu.

Przymusowe lądowanie szybowca

Na polach wsi Jangrot w pow. olkuskim, lądował szybowiec „Komar 163“ szkoły szybowcowej LOPP w Pińczowie, pilotowany przez Jana Krzywickiego. Lotnik przy lądowaniu nie poniósł żadnych obrażeń, natomiast szybowiec został uszkodzony.

Osobiste porachunki

Jak już wczoraj podaliśmy, powstała bójka na ul. Grzegórzeckiej, między Franciszkiem Goździckim, zam. w Prądniku Białym, Drożdżem Antonim zam. przy ul. Glinianej nr. 6 — na tle porachunków osobistych, w czasie której Goździcki doznał silnego okaleczenia głowy od uderzenia tępym narzędziem. Wezwane Pogotowie Ratunkowe zebrało Goździckiego do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu odszedł do domu.

Liczne aresztowania

W godzinach nocnych przeprowadzono na terenie miasta Krakowa obławę i kontrolę melin złodziejskich, w czasie której zatrzymano 59 mężczyzn i 19 kobiet. Ponadto w czasie ubiegłej doby zatrzymano za różne przestępstwa 31 osób i do stwierdzenia tożsamości doprowadzono 26 osób.

Wynik losowania III. Konkursu letniego

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie III-go Konkursu letniego „Nowego Dziennika“. Wylosowali:

Pensjonat „Cieszynianka“ w Szczyrku p. Gusta Sygall, Sosnowiec — ul. Prosta 12.

Pensjonat „Iwonka“ w Krynicy p. Wolf Krakauer — Częstochowa, Piastowska 93.

Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce p. Izak Goldschneider — Kraków, Bocheńska 8.

Pensjonat „Opieka“ w Rabce dr Feliks Grünbaum — Kraków, Starowiślna 62.

W sprawie wyjazdu prosimy o bezzwłoczne porozumienie się z Administracją „Nowego Dziennika“.

REPORTAŻE „NOWEGO DZIENNIKA“

Regulujemy Wisłę...

Jak się buduje tamy na Wiśle pod Krakowem

Niepohamowana siła utajona w wodzie bardzo często wyładowuje się przybierając formę żywiołowych klęsk. Parę lat temu przeżywaliśmy straszną powódź. Kto był na terenach objętych powodzią mógł na własnej skórze odczuć to potężne działanie rozhukanego żywiołu. Żadna moc nie potrafiła wstrzymać napierających z gwałtową siłą bałwanów wodnych całe masy wody pociągały za sobą przedmioty o dużej wadze, niszczyły i łamały drzewa, domy,płoty a w jej otchłani niejedno życie ludzkie znalazło śmierć. Na tle tej powodzi osnuł Jalu Kurek swą powieść „Woda wyżej“ i przedstawił w niej beznadziejną walkę człowieka z niedającym się opanować żywiołem. Mózg ludzki nie poprzestaje na skonstatowaniu tego faktu, ale próbuje za wszelką cenę znaleźć sposób na ujarzmienie tego kolosa, przychodzącego niespodziewanie, w chwili, kiedy człowiek jest najmniej przygotowany do walki z nim. Buduje się więc zapory i tamy, tworzy się urządzenia, które zabezpieczały by miejscowości, najbardziej zagrożone powodzią. No i oczywiście reguluje się rzeki a odpowiednie instytucje stale czuwają nad stanem wód w korytach rzecznych.

Rozumie się, że zagadnienie to jest poważne i obszerne. Ażeby je dokładnie zgłębić trzeba długich studiów. Nas zainteresują w tej chwili prace wykonywane na lewym brzegu Wisły u stóp Wawelu. Przechodnia, który w upalny dzień udaje się na plażę, musi uderzyć ożywiony ruch na brzegu Wisły, stosy wiklin ułożonych na zboczu, statki i galary, wypasożone w specjalne narzędzia. Co to jest?

Udajmy się najlepiej na teren robót. Kierujący tymi pracami majster tamiarski p. Fiema przyjmuje nas w swym „gabinecie“, urządzonym na galarze. Jest w nim łóżko, stolik i dwa stołki. Z tego galaru można objąć wzrokiem wszystkie punkty, na których pracują robotnicy. Małe okienko kabiny wychodzi w stronę plaży. Widać z daleka opalone ciała kąpielowiczów i kolorowe czapeczki pływających przy brzegu ludzi. Z głośnika radiowego dochodzi na przeciwległy brzeg muzyka, jakby dla uprzyjemnienia pracy robotnikom. W takt skocznych foxtrottów poruszają się łopaty. Praca wre. Pan majster ciągle jest w ruchu. Wydaje polecenia, odbiera raporty, śledzi pracę. Dokoła na galarach leżą sterty faszyny wiklowej, z której robi się właśnie tamy. Na środku Wisły stoją majestatycznie dwie pogłębiarki oznaczone „P. M. III“ — poruszana motorkiem benzynowym oraz duża „P. Wisła“ poruszana maszyną parową. Te pogłębiarki są osadzone na specjalnie budowanych pokładach statkowych i składają się z niewielkich koszów metalowych, posuwających się po obwodzie koła na łańcuchach, zabierając z dna ziemię, muł i piasek, które wyrzucają następnie automatycznie do stojącego opodal galaru.

— No, a jaki właściwie jest cel tej pracy? — pytamy.

— Otóż naszym celem jest — objaśnia p. Fiema — przerzucić wodę z jednego brzegu na drugi, ażeby zabezpieczyć brzeg od zbytniego żłobienia wody i ażeby utrzymać odpowiedni nurt dla spławu żeglarskiego. Jest to po prostu regulacja. Regulujemy Wisłę!

Skoro już znamy cel tej pracy, przypatrzmy się jej dokładnie. U samej góry brzegu rozmieszczone są krosna, tworzące warsztat. Tutaj plecie się i wiąże drutem faszynę w tak zwane „kiszki“. Gotowe kiszki przenosi się niżej nad samą wodę. Tu znów kładzie się na powierzchni wody, nie zważając wcale na jej głębokość wiązki faszyny, które obija się właśnie tymi kiszkami. Następnie obciąża się je ziemią, przez co zanurzają się w wodzie. Na to kładzie się znów inne warstwy przyrządzonej faszyny tak długo, aż przejdzie ponad poziom wody. W ten sposób jest już gotowa tama. Teraz trzeba ją tylko wykończyć, to jest ułożyć na jej wierzch tak zwaną „koronkę“ z kamienia.

Taka tama znajduje się pod mostem Dębnickim, następnie w niewielkich od siebie odległościach są inne już częściowo wykańczane. Praca ta jest żmudna. Obliczona na dwa lata.

Przez chwilę obserwujemy jeszcze robotników. Pracują bardzo intensywnie. Są czarni od słońca. W tem ściąga naszą uwagę zgiełk po drugiej stronie Wisły. Ludzie spieszą w jednym kierunku. Tworzy się duża grupa. Wsiadamy do łodzi i udajemy się na „dziką plażę“. To ktoś tonął. Wyciągnięto go z wody i z dużym wysiłkiem zdołano uratować. Zabieramy się do odjazdu. A tu znów poruszenie. Tym razem wyciągnięto portfel z marynarki. Złodziej umknął z pieniędzmi...

Tak. Na każdym brzegu Wisły inaczej toczy się życie... Bem.

—oo—

— WPISY DO I KLASY oraz do wyższych klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ i do wszystkich klas gimnazjum męskiego „Tachkemoni“ przyjmuje sekretariat szkoły codziennie.

—oo—

— KURS SAMOCHODOWY. Związek Inżynierów Żydów zawiadamia, że trzeci kurs samochodowy rozpocznie się w czwartek 11 bm. w lokalu „Wiza“, Szewska 4, I. p. o godz. 20-tej. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

—oo—

O dom Ignacego Daszyńskiego w Krakowie

Warszawa, 10. 8. (Sin.) C. K. P. P. P. S. zwrócił się z odezwą do związków zawodowych w sprawie przeprowadzenia akcji zbiórkowej dla uczczenia pamięci Ignacego Daszyńskiego. Projektowana jest budowa domu im Ignacego Daszyńskiego w Krakowie.

Goście francuscy w Warszawie

Warszawa, 10. 8. PAT. Przebywający w Warszawie dowódca zespołu kontrtorpedowców francuskich komandor Bourouin, oficerowie floty francuskiej i delegacja podchorążych szkoły morskiej w Brest zwiedzili dziś Muzeum Narodowe i Wilanów, po czym byli podejmowani śniadaniem przez ambasadora Francji. Wieczorem goście francuscy odjeżdżają do Gdyni.

Uczeni angielscy w Zakopanem

Zakopane, 10. 8. Przybyła do Zakopanego liczna, ponad 60 osób licząca, wycieczka intelektualistów angielskich, przeważnie profesorów, którzy przylecieli do Polski samolotem, odbywając tym środkiem lokomocji podróż krajoznawczą po Europie. Wycieczka, której z ramienia M. S. Z. towarzyszy Klara Jastroch, zabawi w Zakopanem około 9 dni, przeznaczając ten czas na wycieczki w góry i okolice dla zapoznania się z folklorem itp.

„Rady p. inż. Nowotarskiego dla antysemitów krynickich

Warszawa, 10. 8. (A). Grupa antysemickich kuracjuszy w Krynicy zwróciła się do dyrektora Domu Zdrojowego inż. Nowotarskiego z memoriałem, domagającym się ustanowienia oddzielnych kąpielisk dla kuracjuszy żydowskich. Inż. Nowotarski odpowiedział, że tego rodzaju daleko idącej zmiany nie można wprowadzić w ciągu sezonu, a poza tym nie może im przyrzec, żeby żądanie to zostało uwzględnione w przyszłym sezonie i poradził im zwrócić się z memoriałem do zjazdu dyrektorów uzdrowisk polskich, jaki odbędzie się w Krakowie w jesieni br.

(Czy p. inż Nowotarskiemu nie wpadło na myśl, że na żądania antysemitów krynickich należy zareagować nieco inaczej, aniżeli wskazaniem na techniczną niemożność ich przeprowadzenia? — Uw. Red.).

Szyny polskie dla Niemiec

Warszawa, 10 .8. (Sin.) Niemcy zamówiły w hutach górnośląskich 2.500 tonn szyn kolejowych na sumę 660.000 zł.

Krzyknęli „heil Hitler“ i uciekli do Niemiec

Warszawa, 10. 8. (Sin.) Straż graniczna w Więcborku zatrzymała dwóch młodych Niemców, którzy usiłowali zbiec do Niemiec. Obaj wyprawiali w miasteczku wielkie awantury, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki: Heil Hitler. Chcąc uniknąć odpowiedzialności, usiłowali zbiec.

Balon wylądował w polu

Poznań, 10. 8. PAT. Wczoraj o godz. 10 wylądował na polu w pobliżu Dopiewa w pow. poznańskim balon „Lublin“ odbywający lot treningowy do zawodów o puchar Gordon Beneta. Balon, pilotowany przez znanych baloniarzy kpt. Antoniego Janusza i inż. Fraciszka Janika, lądował bez przeszkód. Odwieziono go następnie do stacji kolejowej Dopiewo, skąd został odesłany koleją do Legionowa.

—oo—

Pogrzeb Konstantyna Stanisławskiego

Moskwa, 10. 8. PAT. Wczoraj po południu na cmentarzu Nowodiewickim odbył się pogrzeb K. Stanisławskiego. Stanisławskij spoczął w pobliżu znakomitego pisarza rosyjskiego Czechowa.

Zgon prof. Frobeniusa

Frankfurt n. Menem, 10. 8. PAT. W Italii zmarł słynny etnograf niemiecki prof. Leo Frobenius, kierownik 12 ekspedycyj naukowych do Afryki, z których przywiózł niezliczone materiały naukowe wyjątkowej doniosłości. Zmarły liczył 66 lat.

„Przymierze azjatyckie“ odrzuca plan podziału Palestyny

Jerozolima, 10. 8. ŻAT. Dziennik arabski „A Difae“ donosi z Bagdadu, że między rządami Iraku, Egiptu, Saudarabii i Jemenu toczą się obecnie rozmowy co do wystosowania do rządu brytyjskiego wspólnego memoriału w sprawie problemu palestyńskiego. Jednocześnie odbyć się też mają rozmowy między rządami tzw. przymierza azjatyckiego Irak—Afganistan i Turcja w sprawie zakomunikowania rządowi brytyjskiemu, że problem palestyński nie da się rozwiązać na gruncie planu podziału.

To samo pismo informuje, że udający się niedługo do Londynu minister spraw zagranicznych Iraku ma zabrać ze sobą odręczny list króla Iraku do króla angielskiego w sprawie Palestyny.

„Złote myśli“ emira Abdulli

Stambuł, 10. 8. PAT. Emir Transjordanii Abdullah oświadczył w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Dzumhuriet“, że Palestyna jest krajem czysto arabskim(?) i że Arabowie nigdy się nie zgodzą na podział tego kraju. Emir zaznaczył dalej, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby pozostawienie jeszcze w ciągu 10 lat Palestyny pod mandatem angielskim, przy czym imigracja żydowska byłaby ograniczona do określonej strefy. Żydzi korzystaliby z praw mniejszościowych(!!) i byliby reprezentowani proporcjonalnie w administracji kraju.

* * *

Jerozolima, 10. 8. ŻAT. Sąd wojenny w Jerozolimie wydał dziś wyrok w sprawie, wytoczonej Żydowi sfardyjskiemu Mardukowi, oskarżonemu o rzucenie bomby na rynku warzywnym w Jerozolimie w dniu 1 lipca. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Rozprawa trwała przez 3 dni i sąd uznał za zbyteczne przesłuchanie świadków obrony stwierdzając, że zeznania świadków oskarżenia są całkowicie bezpodstawne.

Policja wstrzymała dalsze śledztwo przeciwko Żydowi sfardyjskiemu Kuka, oskarżonemu o rzucenie bomby. Natomiast jego 11-letnia córka wraz z 17-letnim Sefardem staną przed sądem wojennym oskarżeni o rzucenie bomby.

Dziś został zwolniony z aresztu Rosenzweig, aresztowany w poniedziałek w związku z wypadkami w Tyberiadzie.

Gdy Żyd amerykański zwiedza dzielnicę żydowską w Warszawie...

Warszawa, 10. 8. (A). W towarzystwie przedstawicieli C. K. Organizacji Syjonistycznej zwiedził dr Salomon Goldmann, prezydent Organizacji Syjonistycznej w Stanach Zjednoczonych, dzielnicę żydowską. W ciągu 3 godzin zwiedzał on najbiedniejsze uliczki, zamieszkałe przez najuboższą ludność żydowską. Nędza żydowska w Warszawie wzruszyła go do łez. Nędza ta przekracza wszystko, o czym kiedykolwiek słyszał lub czytał. Na ul. Ostrowskiej zaprowadzono go do suteryn, zamieszkałych przez biedną ludność żydowską. W jednej z piwnic wzruszyła go specjalnie niedola 60-letniego szewca żydowskiego Glinki, któremu z miejsca oświadczył, że wyznacza mu dożywotnią rentę z własnej kieszeni, którą przysyłać będzie z Ameryki. Rentę za 3 miesiące wypłacił mu na miejscu. Następne dr Goldmann złożył wizytę w biurach Mizrachi, gdzie został przyjęty przez prezesa Mizrachi w Polsce rabina Nissenbauma.

Niesłychane szykany konsulatu argentyńskiego w Warszawie wobec emigrantów

Warszawa, 10. 8. (A). Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli wszystkich towarzystw okrętowych linii południowo-amerykańskich oraz polskich władz emigracyjnych w sprawie niesłychanych szykan, stosowanych przez konsulat argentyński wobec imigrantów. Na posiedzeniu tym postanowiono zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych oraz do naczelnych władz emigracyjnych o podjęcie natychmiastowej interwencji w Buenos Aires. W ciągu ostatnich 2 dni konsulat warszawski wydawał wizy w niezwykle ograniczonej ilości, wydał mianowicie 5 wiz emigrantom żydowskim, podczas gdy jest kilkaset rodzin żydowskich w Polsce, które otrzymały już wszelkie potrzebne dokumenty z Argentyny Na zasadzie tego rodzaju dokumentów wydawano zawsze wizy Ponadto 100 emigrantów w samej tylko Warszawie zlikwidowało swe przedsiębiorstwa i mieszkania i czeka tylko na wydanie im wizy.

Jarossy zawikłany w wielką aferę

Warszawa, 10. 8. (A). Władze śledcze prowadzą sensacyjne dochodzenia w sprawie, przypominającej nieco głośną aferę Parylewiczowej. Znany reżyser warszawskich teatrów rewiowych i conferencier Fryderyk Jarossy, przebywając ze swą trupą we Lwowie, zapoznał się z niejaką p. Kwiatkowską, której syn, ukończony prawnik, starał się o posadę w sądownictwie. W rozmowie Jarossy oświadczył, że przy jego dużych stosunkach i znajomościach z łatwością będzie mógł wyrobić posadę p. Kwiatkowskiemu, u którego pobrał 5.000 zł. Kiedy upłynęło kilka miesięcy a Kwiatkowski posady nie dostał, matka jego przyjechała do Warszawy, domagając się zwrotu pieniędzy. Jarossy wystawił wtedy na tę sumę weksle, ale w międzyczasie sprawa doszła do wiadomości władz, które wszczęły dochodzenia. Przesłuchano już kilkunastu świadków ze Lwowa i Warszawy, m. in. dra G., szwagra Mariana Hemara, który był obecny podczas wręczania pieniędzy Jarossy'emu.

Szkoły i rasizm włoski

Rzym, 10. 8. PAT. Kierownik szkolnej organizacji faszystowskiej zwołał w dniu dzisiejszym około 4.000 dyrektorów i nauczycieli włoskich szkół średnich, którym udzielił instrukcji odnośnie ich przyszłej działalności w związku z zagadnieniem rasowym.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa pływackie Europy

Londyn, 10. 8. PAT. Na mistrzostwach pływackich Europy w Londynie rozegrany został finał na 100 m. stylem dowolnym pań. Zwyciężyła bezapelacyjnie rekordzistka świata Dunka Hveger w czasie 1:06,2 przed swoją rodaczką Petersen 1:06,8, Holenderką van Veen 1:08,4, Holenderką Malcorps 1:09,6, Węgierką Acs 1:09,8 i Norweską Hirsch 1:1,4.

W turnieju piłki wodnej Francja zremisowała z Włochami 1:1 (0:1).

Międzynarodowe zawody kolarskie

Nowy Jork, 10. 8. PAT Wczoraj odbyły się w Nowym Jorku wielkie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem mistrza zawodowego Polski Henryka Szamoty. Szamota, jak się okazało, znajduje się obecnie w doskonałej formie. W wyścigu na 1 milę pokonał on dwukrotnie mistrza Australii Cecila Walkera, uzyskując na ostatnich 200 metrach doskonały czas 12 sek.

Szamota zaproszony został do udziału w kolarskich mistrzostwach Ameryki, które się odbędą za tydzień.

Amerykańsko-fiński turniej lekkoatletyczny

Helsinki, 10. 8. PAT. Bawiący na tournee po Europie amerykańscy lekkoatleci startowali wczoraj w Finlandii w miejscowości Turku. Zawody tym razem wykazały znacznie mniejszą przewagę amerykańskich lekkoatletów niż w Szwecji i Niemczech. W niektórych konkurencjach Finnowie odnieśli bezapelacyjne zwycięstwa, zajmując niekiedy pierwsze dwa a nawet trzy miejsca. Techniczne wyniki:

110 m. przez płotki 1) Amerykanin Wolcott 15.7, dysk — 1) Finn Korkas 47,80, 2) Amerykanin Zagar 45,40, 100 m. — 1) Ben Johnson, najlepszy obecnie sprinter świata — w czasie 10,7. 440 y — 1) Amerykanin Mallot 48,1, 2) Finn Temmisto 49, 3) Amerykanin Borck 49,5, 1500 m. — 1) Amerykanin Fenske 3:54, 2) Finn Martti Salminen 3:55,8. 800 m. — 1) Finn Peussa 1:56,7. 10.000 m. — 1) Finlandia. Pierwszym był Ilmari Salminen 31:05,3 przed swoimi rodakami Isohollo 31:07,5 i Virtanenem 31:08,2. W skoku o tyczce zwyciężył Amerykanin Varoff 4 m. W skoku wzwyż pierwszym był Finn Korkas 1,98 przed Finnem Kalima 1,95 i Amerykaninem Cruterem 1,95.

Hungaria—Łotwa 2:1

Ryga, 10. 8. PAT. W Rydze odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy znaną w Polsce drużyną węgierską Hungaria a reprezentacją Łotwy. Zwyciężyła Hungaria w stosunku 2:1 (1:1) Węgrzy, mając zapewnione zwycięstwo nie wysilali się na podwyższenie wyniku.

Rzeźnik wpadł do kotła z wrzącą wodą

Grudziądz, 10. 8. PAT. W rzeźni miejskiej wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. W czasie wieszania przez Herberta Tessnera zabitej świni, oberwał się hak, wskutek czego Tessner wpadł do kotła z wrzącą wodą. Tessnera przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Greta Garbo w Ameryce

Nowy Jork, 10. 8. PAT. Greta Garbo wraca do pracy w studio M. G. M. 4 października. Pierwszym jej filmem tegorocznym będzie „Nineczka", film osnuty na tle znanej powieści rosyjskiej. Następnie rozpocznie nakręcanie filmu „Maria Curie", w którym grać będzie rolę tytułową. Jak już donosiliśmy, scenariusz tego filmu osnuty jest na pięknej powieści z życia Marii Skłodowskiej Curie pióra jej córki Ewy.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 10. 8. Kawa Rio nr. 7. 4 7/8 (4 7/8) Kawa Santos nr. 4. 7 3/4 (7 3/4) wrzesień 4.40 (4.41) grudzień 4.44 (4.44) Kakao 5 5/8 (5 5/8) wrzesień 5.25 (5.24) październik 5.30 (5.29)

Nowy protest Japonii przeciw Sowietom

Tokio, 10. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że rząd japoński za pośrednictwem ambasady japońskiej w Moskwie złożył protest wobec rządu sowieckiego w sprawie najścia oddziałów czerwonej armii na terytorium Mandżukuo w dn. 5. b. m., kiedy to 12 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w pobliżu posterunku granicznego nr 18 pomiędzy miejscowościami Suifenho i Tungning oraz rozpoczęło wznosić umocnienia na wzgórzu, odległym o 1500 m. na południe od wspomnianego posterunku granicznego. Dnia 7 b. m. wojska japońskie zmusiły żołnierzy sowieckich do wycofania się. Strona sowiecka straciła 2 zabitych i 1 jeńca. Straty japońskie wynoszą kilku ranych.

* * *

Tokio, 10 8. PAT. Min. wojny gen. Itagaki udał się do letniej rezydencji cesarza w miejscowości nadmorskiej Hayama celem złożenia cesarzowi raportu o sytuacji na granicy sowiecko-mandżurskiej.

* * *

Tokio, 10. 8. PAT. Japońskie ministerstwo wojny komunikuje: Wojska sowieckie na odcinku Czangkufeng--Szatsaoping zastąpione zostały przez świeże oddziały. Na całym froncie gwałtowne walki.

O godz. 6 rano w środę według czasu miejscowego wojska sowieckie zatakowały stanowiska japońskie pod Jankuaping. Po godzinnej walce natarcie odparto. Dziś rano pod Szatsaoping pojawiły się dwa samoloty sowieckie, które jednak nie zrzucały bomb.

* * *

Tokio, 10. 8. PAT. Ministerstwo wojny komunikuje, że uderzenie sowieckie na m. Czuiliufeng zostało odparte. Nacierający cofnęli się o 600 metrów. Wioska Yangkuangping na północ od m. Czatsaoping jest od paru dni zajęta przez oddziały czerwonej armii.

Tokio, 10 .8. PAT. Rada ministrów pod przewodnictwem premiera ks. Konoye zarządziła rejestrację medyków oraz personalu inżynieryjno-technicznego w myśl artykułów 6 i 21 ustawy o mobilizacji narodowej.

* * *

Tokio, 10. 8. PAT. Sowiecki konsul generalny w Seulu (stolica Korei) zawiadomił gubernatora generalnego Korei, iż wyjeżdża do Moskwy na urlop.

„Domei" przypuszcza, że rząd sowiecki zamierza wykorzystać obecny zatarg celem zwinięcia konsulatu w Korei.

Blücher przeniósł swą kwaterę główną

Tokio, 10. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że marsz. Bluecher, który osobiście objął dowództwo wojsk sowieckich w Nowokijewsku, przeniósł obecnie swą kwaterę główną do m. Hansz (20 km. na północ od m. Czangkufeng na południowo-zachodnim wybrzeżu zatoki Possiet).

Wojska sowieckie, wedle ostatnich doniesień z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, składają się na tym odcinku z dwóch dywizyj piechoty: 32 i 48, z brygady kawalerii oraz z dwóch brygad pancernych z 250 czołgami. Oddziały te znajdują się w pierwszej linii. Niezależnie od tego jedna dywizja znajduje się w odwodzie. Ilość samolotów sowieckich na wspomnianym odcinku oceniana jest na 300 aparatów.

Obrady na Kremlu

Moskwa, 10. 8. PAT. Agencja Tass donosi, że dziś na Kremlu w obecności Mołotowa, Kalinina, Kaganowicza, Woroszyłowa, Mikojana, Zdanowa, Jeżowa i Chruszczowa dokonano otwarcie drugiej sesji rady najwyższeq Z. S. R. R. Porządek odzienny sesji przewiduje uchwalenie budżetu na rok 1938 oraz szereg spraw formalnych, jako to uzgodnienie ustawodawstwa Z. S. R. R. z ustawodawstami poszczególnych republik związkowych i autonomicznych, ratyfikację szeregu układów międzynarodowych oraz zatwierdzenie dekretów, wydanych w przerwie pomiędzy pierwszą a drugą sesją rady najwyższej ZSRR.

Tatry pochłaniają nowe ofiary

Zwłoki Felicji Nordówny z Krakowa odnalezione!

Zakopane, 10. 8. Dziś zawiadomiono ze strony czechosłowackiej tutejszy oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, że znaleziono w górach po słowackiej stronie szczątki Felicji Nordówny, nauczycielki z Krakowa, rodem z Przemyśla, która jeszcze 11 lutego br. wyszedłszy na nartach przez Łysą Polanę w góry zaginęła i przepadła bez wieści, mimo usilnych poszukiwań.

Zwłoki zidentyfikowano na podstawie znalezionego przy nich paszportu i zniesiono do Tatrzańskiej Łomnicy. W podanym komunika cie brak określenia miejsca znalezienia zwłok.

Zakopane, 10. 8. Dziś ok. godz. 17 zawiadomiono z Hali Gąsienicowej Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że jeden z dwu turystów, schodzących stokami granatów, spadł w kotlinę Zmarzłego Stawu. Na miejsce wypadku wyruszyło natychmiast pogotowie. Na razie brak bliższych szczegółów.

* * *

Stan zdrowia ofiary Tatr p. Majewicza, który w sobotę 6 bm. spadł z Kozich Wierchów, jest już zupełnie zadowalający i pacjent za kilka dni opuści szpital.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 10. 8. 8.46 (8.36) październik 8.36—8.36 (8.26—8.27) grudzień 8.44—8.44 (8.35—8.36).

KORZENIE

LONDYN, 10. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 8.43, Papryka fic sierpień-wrzesień 69.—.

DEWIZY

PARYŻ, 10. 8. Londyn 178.90, Nowy Jork 3666.— Zurich 839.50, Amsterdam 1998.75, Berlin 1470.50

LONDYN, 10. 8. Nowy Jork 4.8791, Paryż 178.91, Berlin 12.1725, Amsterdam 8.9522, Zurich 21.3225.

EFEKTY

NOWY JORK, 10. 8. American Car 101,75 (103.50) American Car et Foundry 29.25 (29.—), Am. Tobacco 87.75 (90.50), Chrysler 73.12 (73.—), Douglas Aircraft 52.62 (50.50), Fisk Rubber 7.75 (7.25) Eastman Kodak 176.50 (178.—) General Electric 43.— (43.62), General Motors 48.— (47.50), Anaconda 36.62 (36.25) Betlehem Steel 59.75 (59.25), Intern Nickel 50.62 (51.12), Tennessee Corp. — (—), Shell Union 16.75 (17.12) Standard Oil 56.25 (57.25)

METALE

LNODYN, 10. 8. Platyna 7.25, Wolfram cif 56—58, Srebro 19.56, Złoto 142.6.

Duff Cooper w Gdańsku

Gdańsk, 10. 8. PAT. Statek admiralicji brytyjskiej „Enchantress“, na pokładzie którego znajduje się pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper, przybył dziś rano na redę w Gdańsku. Oficer komplementacyjny stojącego w porcie ORP „Wicher“ ppor. Czerwiński udał się na statek brytyjski, składając wizytę powitalną. W imieniu rady portu przywitał okręt brytyjski szef gdańskiej stacji pilotów, komandor Ziółkowski. Następnie komendant statku „Enchantress“, komandor Frend, złożył wizyty oficjalne prezydentowi senatu Greiserowi, wysokiemu komisarzowi Burckhardtowi, komisarzowi generalnemu R. P. ministrowi Chodackiemu, oraz prezydentowi rady portu dr. Nederbraktowi, którzy złożyli rewizyty na pokładzie statku „Enchentress“.

Gdańsk, 10. 8. PAT. Jak donosi prasa dzisiejsza, pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duif Cooper złożył dziś przed południem wizytę prywatną prezydentowi senatu Greiserowi.

Oficerowie francuscy na Kaszubach

Kartuzy, 10. 8. PAT. Oficerowie kontrtorpedowców francuskich, które przybyły do Gdyni, zwiedzili w towarzystwie oficerów marynarki polskiej „Szwajcarię kaszubską“ z miastem Kartuzami i miejscowościami Chmielnem oraz Zukowem. Oficerów francuskich interesowały specjalnie przepiękne wyroby sztuki ludowej, ceramika i haft kaszubski, jak również wyrażali podziw dla piękna tej krainy jezior i malowniczych wzgórz.

—oo—

Zgon śp. prof. Wacława Dziewulskiego

Wilno, 10. 8. W dniu dzisiejszym zmarł w Wilnie śp. dr. Wacław Dziewulski profesor fizyki w uniwersytecie Stefana Batorego.

—oo—

Uspokojenie po oświadczeniu Daladiera

Paryż, 10. 8. PAT. Oświadczenie premiera Daladier na temat sytuacji finasowej, w którym premier francuski zdementował pogłoski o możliwości zmian w trójstronnym układzie monetarnym i wezwał społeczeństwo Francji do większego optymizmu w ocenie sytuacji finansowej kraju, uzasadnionego wzrostem oszczędności w bankach i powodzeniem bonów obrony narodowej, wywołało pewne uspokojenie. Spadek franka w tranzakcjach gotówkowych został zahamowany W rentach opiewających na franki przejawiła się nieco mocniejsza tendencja, podczas gdy renty opiewające na waluty obce, które ostatnio zwyżkowały, straciły kilka punktów.

—oo—

Żydzi na uniwersytetach włoskich

Rzym, 10. 8. PAT. Włoskie koła półurzędowe zapytane, czy zakaz przyjmowania Żydów zagranicznych na uniwersytety włoskie dotyczy Żydów, którzy zapisali się na uniwersytety w latach ubiegłych, oświadczają, że zakaz dotyczy wszystkich Żydów-cudzoziemców, to znaczy nawet tych, którzy byli studentami uniwersytetów włoskich w latach ubiegłych.

Ciano konferuje z Blondelem

Rzym, 10. 8. (B). Francuski charge d'affaires Blondel, który przez krótki czas bawił w Paryżu dla omówienia sprawy układu politycznego francusko-włoskiego został wczoraj wieczór przyjęty przez włoskiego min. spr. zagr. hr. Ciano.

—oo—

Prezydent Finlandii odłożył swój wyjazd do Estonii

Ryga, 10. 8. PT. Donoszą z Helsinek: Prezydent Finlandii Kallio, jak podaje prasa, postanowił odłożyć na koniec miesiąca swój wyjazd do Estonii. Powodem tego odroczenia jest niedyspozycja prezydenta.

Sytuacja międzynarodowa widziana:

Z Paryża

Paryż, 10. 8. PAT. Prasa paryska w dalszym ciągu zachowuje spokój, a nawet przejawia pewien optymizm w ocenie sytuacji międzynarodowej odnośnie do konfliktu na Dalekim Wschodzie. Dzienniki obszernie komentują wczorajszą rozmowę min. Bonnet z ambas. Welczkiem. „Le Journal“ pisze, iż według pogłosek rozmowa ta miała charakter bardzo serdeczny. Minister Bonnet zakomunikować miał ambasadorowi niemieckiemu poglądy francuskie na konflikt japońsko-sowiecki. Ze swej strony ambasador Rzeszy oświaczyć miał, iż Wilhelmstrasse bynajmniej nie życzy sobie zaognienia tego konfliktu. Wydaje się — kończy „Le Journal“, że zarówno Francja, jak i Niemcy są skłonne traktować obecny konflikt na Dalekim Wschodzie, jako konflikt lokalny, który winien znaleźć szybkie rozwiązanie.

Jakkolwiek oficjalny komunikat Quai d'Orsay o rozmowie ministra Bonneta z ambasadorem Welczkiem zaznacza, iż rozmowa ta nie dotyczyła sytuacji na Dalekim Wschodzie, to jednak „Le Temps“ w artykule wstępnym zaznacza, iż wszystkie mocarstwa w widoczny sposób nie życzą sobie przerodzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie w konflikt ogólny.

Poza tym przedmiotem zainteresowania prasy francuskiej jest rozmowa francuskiego charge d'affaires w Rzymie Blondela z min. Ciano. Według „Matina“ rozmowa ta wykazała chęć ze strony francuskiej rozproszenia wszelkich pogłosek, jakie ostatnio ukazały się na temat doniosłej roli, odegranej rzekomo przez Francję w czasie niedawnej ofenzywy hiszpańskich wojsk republikańskich. P. Blondel — zaznacza „Matin“ — nawiązując do swej niedawnej rozmowy, jaką odbył w Paryżu z min. Bonnetem, ponowił wobec ministra Ciano stanowcze zaprzeczenie o rzekomej pomocy wojskowej Francji dla Barcelony.

Dowodem ożywionej działalności dyplomacji europejskiej jest fakt, że min. Bonnet odbył dziś ponownie konferencję z premierem Daladier przed wyjazdem premiera na manewry do Sabaudii.

Z Londynu

Londyn, 10 8. PAT. Na temat konfliktu japońsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze co następuje: w Londynie nadal panuje przekonanie, że walka o wzgórza Czangkufeng pozostanie tylko zatargiem lokalnym. W Londynie nie wierzą wiadomości, jakoby Niemcy przyrzekły Japonii „pomoc moralną“. W Londynie nic nie jest wiadomo o traktacie w Hunczun, na który powołują się Sowiety i który jest cytowany w prase rosyjskiej. Wydaje się być rzeczą nie bardzo prawdopodobną, aby Japonia dała się wciągnąć do wojny z Rosją w chwili, gdy jest tak bardzo zaangażowana w Chinach. Nie wygląda również na to, by Rosja mogła sobie pozwolić na ryzyko wojny na Dalekim Wschodzie. Rosja przechodzi obecnie kryzys. 60—70 proc. rosyjskiego korpusu oficerskiego zostało „zlikwidowane“ i generalna „czystka“ trwa nadal. W Londynie uważają za możliwe, że walka o wzgórza Czangkufeng potrwa jeszcze pewien czas, lecz będzie ona ściśle ograniczona przez oba rządy.

Z Berlina

Berlin, 10. 8. PAT. Koła polityczne Berlina zwracają uwagę na rozmowy, jakie toczą się obecnie w Berlinie i w Paryżu uważając, że przerwanie urlopów wypoczynkowych przez prem. Daladiera i Chamberlaina nastąpiło w związku z nowymi komplikacjami w sytuacji międzynarodowej.

Korespondenci prasy niemieckiej w Paryżu, donosząc o nawiązaniu już przez premiera Daladiera kontaktu ze swymi współpracownikami, a zwłaszcza z min. Bonnetem przypuszczają, że wynikiem twch rozmów będzie konferencja Bonneta z szefami poselstw francuskich zagranicą, a następnie wymiana zdań z ambasadorami państw obcych w Paryżu. Pierwsze tego rodzaju rozmowy, dotyczące drażliwych spraw międzynarodowych odbyły się już między min. Bonntem a posłami niektórych państw

Prasa ogłasza komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu, kładący nacisk na fakt, że wymiana zdań między min. Bonnetem a ambasadorem Weltschkem nastąpiła nie z inicjatywy niemieckiej, lecz na wyraźne życzenie Quai d'Orsay. Ambasada niemiecka twierdzi, że „minister spraw zagranicznych Bonnet poprosił do siebie ambasadora Rzeszy, celem poinformowania go o swych poglądach na sytuację międzynar.

Ministrowi spraw zagranicznych widocznie chodziło o złożenie zaprzeczenia rządu francuskiego co do twierdzenia prasy o dostawach broni i wysłaniu ochotników do Hiszpanii czerwonej. Poza tym minister Bonnet mówił także o misji lorda Runcimana i kwestii Niemców sudeckich“.

Pobyt Runcimana w Pradze przeciągnie się

Paryż 10. 8. PAT. Korespondent „Figaro“ donosi z Pragi, że raporty lorda Runcimana pozwalają przypuszczać, że pobyt jego w Czechosłowacji nie przeciągnie się dłużej ponad 6 tygodni. Stan naprężenia w stosunkach między Niemcami sudeckimi a rządem praskim pisze korespondent — wyrażający się w ustawicznych dyskusjach i polemikach, dających powód do ogólnego zdenerwowania, czyni niezmiernie trudną rolę lorda Runcimana nawet gdyby ta rola ograniczyła się tylko do zwykłego zyskania na czasie.

Raport Runcimana dla Chamberlaina

Londyn, 10. 8. (B). „Evening Standard“ donosi, że premier Chamberlain po swym powrocie z urlopu do Londynu oczekiwał sprawozdania lorda Runcimana ze swych rozmów czechosłowackich. Raport ten podobno istotnie nadszedł i zawiera on stwierdzenie, że obydwie strony tj. rząd czeski i Niemcy sudeccy skłonne są rozważyć w atmosferze pojednawczej swe stanowiska.

Pracowity tydzień Runcimana

Praga, 10. 8. (B). Lord Runciman jest już zatem pełny tydzień w Pradze. W ciągu tego czasu Runciman odbył trzy rozmowy z prez. Beneszem, cztery rozmowy z prem. Hodżą, trzy z ministrem spr. zagr. Kroftą, jedną z min. oświaty dr. Franke, dwie z komitetem politycznym partii Niemców sudeckich, jedną zaś z przedstawicielami niemieckich socjalistów. Wszystkie te konferencje miały charakter informacyjny. W związku z tym trudno jest na razie mówić o rezultatach misji Runcimana.

Jutro o godz. 11 przed południem podejmie lord Runciman rozmowy z delegacją Niemców sudeckich. Rozmowy te będą trwały cały dzień.

Na piątek wyznaczone zostały rozmowy z przedstawicielami niemieckiej partii socjalistycznej, którzy pragną wręczyć Runcimanowi memoriał, oświetlający sytuację ludności niemieckiej ze stanowiska socjal-demokracji w Czechosłowacji.

Runciman u Benesza

Praga, 10. 8. PAT. Sekretarz lorda Runcimana komunikuje: Dzisiaj rano prezydent Benesz przyjął lorda Runcimana. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z przyszłymi rokowaniami. Premier podejmował dzisiaj wieczorem lorda Runcimana obiadem.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Rynek podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Siedem miesięcy więzienia za oszpecenie

Sąd okręgowy w Krakowie skazał na 7 miesięcy więzienia Albina Koziołka za to, że w lutym br. w Kryspinowie pod Krakowem podczas sprzeczki pokaleczył nożem Stanisława Laskowskiego, powodując trwałe zeszpecenie twarzy. Nadto sąd skazał oskarżonego na zapłacenie 60 zł. kosztów leczenia.

Bastianini u P. Prezydenta w Lauranie

Laurana, 10. 8. PAT. Dziś Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianiniego, byłego ambasadora włoskiego w Warszawie. Po audiencji Pan Prezydent zatrzymał p. Bastianiniego na śniadaniu, w którym wzięli również udział ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski, prefekt prowincji Fiume Testa, oraz sekretarz federalny partii faszystowskiej de Maineri.

—<>—

Sensacyjna ewolucja stosunków w K. K. O. w Rzeszowie

Rzeszów, 10. 8. (R) W związku z ostatnimi wypadkami, jakie miały miejsce, w szczególności w związku z wynikiem lustracji dokonanej z ramienia Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie oraz z powodu nie wybrania na stanowisko wicedyrektora reprezentanta ludności żydowskiej dra Wanga, nastąpiło w dniu dzisiejszym na mocy reskryptu ministra skarbu na zasadzie wniosku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, rozwiązanie Dyrekcji i Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Rzeszowie. Komisarzem rządowym zamianowany został Samotus, lustrator Związku Kas, zaś członkami zarządów ustanowiono towarzysza dra Wanda oraz przedstawicieli O. Z. N. dra Dąta i Władysława Uzarskiego, właściciela księgarni. Dodaje się, że w tej sprawie delegacja żydowskiego Klubu Radzieckiego dwukrotnie interweniowała w Związku Kas we Lwowie i znalazła pełne zrozumienie u miarodajnych czynników, które uwzględniły przywrócenie reprezentanta ludności żydowskiej w zarządzie Kasy.

—<>—

Samochód ciężarowy rozbił się o drzewo

Toruń, 10. 8. PAT. W dniu dzisiejszym na szosie tranzytowej Chojnice—Tczew pod Zdunami w pow. starogardzkim wskutek pęknięcia opony rozbił się o przydrożne drzewo niemiecki ciężarowy samochód tranzytowy z przyczepką, naładowany 15 tonami towaru. Z jadących w samochodzie Krawczyk Józef, urzędnik urzędu celnego w Chojnicach poniósł śmierć na miejscu, Adolf Drechlin, urzędnik urzędu celnego w Gdańsku oraz szofer odnieśli lżejsze obrażenia ciała.

—<>—

Ibn Saud żąda portu Akaba

Londyn 10. 8. PAT. W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomościom pochodzącym z Transjordanii, jakoby król Ibn Saud zażądał od rządu brytyjskiego przyłączenia do Hedżasu portu Akaba i stacji kolejowej Maan na linii medyńskiej. W kołach zbliżonych do Ibn Sauda twierdzą jednak, że król nie uznał nigdy dokonanej w r. 1925 przez Transjordanię aneksji Akaby. Zdaje się, że król Ibn Saud zgłosi swoje prawa do tego portu w odpowiedniej chwili.

Hitler tworzy nowy kościół

Londyn, 10. 8. (B). Znany korespodndent dyplomatyczny „Daily Herald" Ewer ogłasza na łamach swego pisma następującą sensacyjną wiadomość: W dobrze poinformowanych kołach niemieckich słychać, że Hitler skłonny jest do oderwania Kościoła niemieckiego od Rzymu i stworzenia nowego kościoła, którego doktryna opierałaby się na katolicyzmie, który jednak nie uznawałby papieża jako swego zwierzchnika. Inicjatorem tego planu ma być podobno arcybiskup Wiednia kard. Innitzer, który po aneksji Austrii, jako pierwszy arcybiskup niemiecki na liście o treści polityczno-państwowej podpisał się ze słowami: „Heil Hitler".

Japończycy używają gazu w wojnie z Chinami!

Protest Chin w Lidze Narodów

Genewa, 10 8. (B). Stały delegat Chin przy Lidze Narodów dr Hu-Czi-Zai doręczył wczoraj generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów oficjalny protest Chin przeciw używaniu gazu przez Japończyków w walkach przeciw wojskom chińskim. Sprawozdanie delegata chińskiego opiera się na raporcie lekarskim, podpisanym przez lekarza brytyjskiego z szpitala z Nan-Czang dr Talbot. Raport wylicza 19 wypadków zatrucia gazami bojowymi żołnierzy walczących na froncie Jang-Tse-Kiang. Wedle tego raportu Japończycy posługiwali się w odnośnych wypadkach chlorem.

Kroki pojednawcze Japonii

Tokio, 10. 8. (B). Po zwołanej na noc z wtorku na środę posiedzeniu najwyższej rady wojennej Japonii, które zostało poprzedzone posiedzeniem gabinetu japońskiego, otrzymali dziś rano członkowie rady wojennej pilne zawiadomienie o natychmiastowym zjawieniu się na dzisiejsze posiedzenie przedpołudniowe. Na posiedzeniu tym ma być rozważana sprawa konfliktu japońsko-sowieckiego, jak również sytuacja na froncie chińskim. Między wezwanymi członkami rady wojennej znajdują się także książę Awaka i ks. Kanin, dwaj najwybitniejsi przywódcy kół wojskowych w Japonii.

Jak z ministerstwa spraw zagr. w Tokio dzisiaj prasę poinformowano, wiadomości o rzekomym zaprzestaniu rokowań dyplomatycznych japońsko-sowieckich, nie odpowiadają rzeczywistości. Rokowania te są nadal kontynuowane. Japonia wyraża zgodę na utworzenie proponowanej przez rząd sowiecki komisji, mającej na celu zbadanie zatargu granicznego. Fakt ten wskazuje na chęć pokojowego załatwienia sporu ze strony Japonii.

„Czerwony sztandar powiewa nad Czangkufeng"

Ryga 10. 8. PAT. Donoszą z Helsinek: Prasa Fińska od specjalnych korespondentów z Moskwy dowiaduje się, że w dniu wczorajszym radiostacja krótkofalowa w Chabarowsku transmitowała krótkie słuchowisko z okopów armii czerwonej pod Czangkufeng. Sprawozdawca, który podał się za porucznika piechoty, oświadczył przez radio, że wbrew zaprzeczeniom japońskim czerwony sztandar powiewa nad wzgórzami Czangkufeng. Prasa donosi również o zamierzonej w Rosji sowieckiej mobilizacji roczników 1917 i 1918. Garnizon moskiewski, liczący dotychczas 110.000, obecnie wynosi tylko 40 tys. ludzi, pozostałe zaś oddziały, jak sądzą, zostały skierowane na Daleki Wschód.

Sukces wojsk sowieckich

Moskwa, 10. 8. PAT. Agencja Tass donosi: sztab generalny pierwszej armii „morskiej" komunikuje: Dziewiątego bm. wojska japońskie kilkakrotnie nacierały na wzgórze Zaoziernaja, zajęte przez wojska sowieckie. Wojska japońskie odparto z wielkimi stratami.

Wojska sowieckie są rozmieszczone wzdłuż linii granicznej z wyjątkiem wyniosłości Bezymiennaja, gdzie wojska japońskie posunęły się na 200 mtr. w głąb terytorium sowieckiego. Wojska sowieckie ze swej strony posunęły się na 300 mtr. w głąb terytorium mandżurskiego. Na całym odcinku trwa ogien artylerii.

Awans Szigemitsu

Paryż, 10. 8. PAT. Prasa paryska przynosi informacje o pogłoskach, krążących w kołach politycznych w Tokio, wedle których obecny ambasador Japonii w Moskwie Szigemitsu ma kandydować na stanowisko podsekretarza stanu w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych. „Odre" zaznacza przy tej okazji, że ambasador Szigemitsu sympatyzuje wyraźnie z młodymi elementami kół wojskowych, tak iż w razie jego nominacji zdobyłby on sobie decydujący głos w kierownictwie japońskiej polityki zagranicznej.

Wielkie manewry armii czerwonej

Tallin, 10. 8. PAT. W pobliżu Narwy po stronie sowieckiej odbywają się obecnie wielkie manewry armii czerwonej. W Narwie słychać strzały armatnie i karabinowe.

9 osób zginęło w katastrofie samolotowej na Węgrzech

Budapeszt, 10. 8. PAT. Nad Debreczynem wydarzyła się dziś wielka katastrofa lotnicza, w której zginęło 9ciu dziennikarzy węgierskich.

Uczestnicy międzynarodowego zlotu lotniczego udali się dziś rano samolotem do Debreczyna. Uczestnikom zlotu towarzyszył samolot węgierskich linii lotniczych, wiozący dziennikarzy węgierskich w liczbie 9-ciu osób. Samolot ten z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, spadł i spłonął. Wszyscy pasażerowie samolotu ponieśli śmierć.

Madryt, 10. 8. PAT. Wojska gen. Franco rozpoczęły wczoraj nowe natarcie na froncie Estramadura w kierunku m. Almaden. Jest to nadzwyczaj ważny odcinek frontu z punktu widzenia ogólnej sytuacji wojsk rządowych. Natarcie odbywa się w trudnym terenie górskim.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm.: Pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu przeważnie umiarkowanym. W południowo-wschodniej części kraju w godzinach rannych możliwy deszcz. W ciągu dnia na całym obszarze skłonność do burz. Słabe wiatry wschodnie.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

KOSMETYCZKA początkująca potrzebna. Zgłoszenia telef. 206-49. 8735g

POSZUKUJE się do przedsiębiorstwa katowickiego — korespondenta polsko-niemieckiego — rutynowanego buchaltera (bilansisty) pierwszeństwo mają prawnicy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9904g. 3752g

Posad poszukują

KULTURALNA pani, gospodarna, oszczędna i miła poszukuje posady do prowadzenia domu u samotnego pana lub wdowca z dziećmi. Chętnie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia na adres: L. Feller — Rabka-Zdrój. — Poste-restante. 5154k

MŁODY energiczny o wykształceniu prawniczym poszukuje zastępstwa poważnego artykułu. Na żądanie dysponuje wysoką gwarancją hipoteczną. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 10.146g. 8650g

FRYZJER męski pierwszorzędny poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9888g. 3579g

ZDOLNY młody fachowiec branży żelaznej i metalowej poszukuje jakiegokolwiek wiek zajęcia. Wszelką praprzyjmę. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm n. „Nowego Dziennika“ pod 10.250g. 8583g

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9889. 3556g

BUCHALTER dobry, znany, prowadzący udoskonalone księgi handlowe — obejmie pracę u pracodawcy lub u siebie do domu, na 6 godzin w tygodniu, na Śląsku lub w Zagłębiu Dąbrowskim. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 10.100g. 3640g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, długoletnia praktyka poszukuje zajęcia, ewentualnie 1—2 godziny — dziennie. Zgłoszenia, skrytka poczt. 302. 3662g

URZĘDNIK reprezentatywny, energiczny, doskonały organizator, zmieni posadę lub obejmie zastępstwo. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 10.289g. 3707g

ZALESZCZYKI — JAREMCZE. Kolonie Żyd. Tow. Krajozn. Lwów. Pensjonaty komfortowe. Wikt pierwszorzędny. Zniżka kolej. 75% indywid. Zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 10, m. 3. 8745g

MŁODZIEŻ szkolna po powrocie do Krakowa spędza Wakacje w dalszym ciągu w Słońcu i Radości w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach tel. 10455. — Zbiórka codziennie Wolnica 1a o godz. 8-mej. Przedszkole o godz. 8.30. 8756g

RODZICE

zanim zaopatrzacie Wasze dzieci w wyprawy ślubne zapraszamy Was do naszego składu przy

ul. MIODOWEJ 15

celem przekonania się o naszych **niskich cenach** na wszelkie płótna, satyny, damasty, wsypy, stołowizny i ręczniki wyrobów krajowych i zagranicznych ze światowych firm.

A. RUBIN i M. ELBINGER

Kraków, tel. 128-34

Lokale

POKÓJ umeblowany odnajmę. Komfort, utrzymanie, łazienka, telefon, Wrzesińska 9/6. 8750g

POKÓJ umeblowany, łazienka, ogród wolny. Lea 15. pierwsze piętro. 5397k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniam natychmiast. 5845k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11, m. 4. Tel. 140-33. 3747g

Kupno

NOSZONĄ garderobę. Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 3719g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3189g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3729g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 8117k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5273k

SPRZEDAM kredens pokojowy, salonik, witrynkę wiedeńską. Podgórze, Szkolna 9/16. 5896k

OKAZYJNIE sprzedam futro nowe breitschwanzowe, Kraków, ul. Sebastiana 4 m. 2. 5899k

REFORMY jedwabne 1.20, motylki 1.35, kostiumy kąpielowe wełniane 3.50. „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1. 5895k

RĘKAWICZKI skórkowe — 1.50, 2.50, 3.50. „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1 5894k

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka — Syrokomli 17 m. 2. Wiadomość do 12-ej. 3722g

Zdrojowiska

TRUSKAWIEC — willa Belweder. **DORA** k. Jaremcza willa Jasna. Żydowskie Tow. Krajoznawcze we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne w **TRUSKAWCU** i kolonię wypoczynkową w **DORZE** k. Jaremcza. Pierwszorzędne pensjonaty — wikt wykwintny pensjonatowy. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. —

ZNIŻKI KOLEJOWE 75% **INDYWIDUALNE.** — Informacje i zapisy: Żyd. Tow. Kraj., Lwów, pl. Mariacki 5 III p. Kraków, Delegat Z.T. Kr., ul. św. Gertrudy 10, m. 3 w godz. 19—21. 3746g

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. — KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Kotwicz“ wygodne 2 i 3-osobowe pomieszczenia. — Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. 2 tyg. pobyt zł 55.— Zniżki kolejowe. — Zwolnienie z taksy kuracyjnej.

PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Szlachetka“ w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. — Wygodne 2 i 3 osobowe pomieszczenia. — Cena za pobyt 2 tyg. zł 45.—

ULGI KURACYJNE. ZNIŻKI KOLEJOWE 50%, INDYWIDUALNE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6 cm). **OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ!** Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Telefon Nr 230-41. PKO. 504-697. W razie pisemnego zapytania należy załączyć znaczek na odpowiedź 5383k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty okazania się ogłoszenia inseratu

Przetargi publiczne

PRZETARG. Komisja Zdrojowa w Krynicy ogłasza przetarg :1) na wykonanie robót ziemnych pod budowę szpitala zdrojowego, 2) na wykonanie fundamentów z kamienia i muru z cegły. Oferty składać należy w Sekretariacie Komisji Zdrojowej do dnia 22 sierpnia 1938 r. — W ofercie podać należy ceny jednostkowe za 1 m sześc. wykopu, muru z kamienia i cegły. Komisja Zdrojowa zastrzega sobie wybór dowolnej oferty. Wyjaśnień udziela Sekretariat Komisji Zdrojowej.

Przewodniczący Komisji Zdrojowej (—) Inż. L. Nowotarski

WZMIANKA O PRZETARGU. Elektrownia miejska w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na: 1) stawianie słupów żelbetowych dla oświetlenia publicznego w Al. Słowackiego, 2) roboty blacharskie pokrycia dachu blachą cynkową domu przy ul. Bocheńskiej 8, 3) wykonanie rurociągu dla pompy i hydrantu pożarowego na wieżę Mariacką w Krakowie 4,) wykonanie obmurowania palenisk cegłą szamotową w starych kotłach.

Oferty odpowiadające przepisom Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 13/37, poz. 92) składać należy do godz. 12-tej dnia 22 sierpnia 1938 r. w binrze Dyrekcji Elektrowni m. w Krakowie, ul. Dajwór 27.



Teraz, gdy się przyzwyczaił do silnika, idzie doskonale.

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie do końca września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana